



WIADOMOŚCI POLSKIE ПОЛЬСКИЕ ВЕДОМОСТИ

4 (48) - 2015

PISMO POLAKÓW Z POŁUDNIA ROSJI / ИЗДАНИЕ ПОЛЯКОВ ЮГА РОССИИ



Założony w 1823 roku. W latach 1825–1935 oraz od 1992 roku stanowi ośrodek duchowy dla Polaków zamieszkałych w północnej stolicy Rosji

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA

NOWE PODEJŚCIE RZĄDU DO POLAKÓW ZE WSCHODU

Rozmowa «Wiadomości Polskich» w Krasnodarze z posłem na Sejm RP drem Arturem Górskim (*Prawo i Sprawiedliwość*)

■ **Witam Pana Posła. Jest Pan wyjątkowym człowiekiem, niezłomnym. Czy mógłby Pan opowiedzieć o sobie?**

– Jestem zwyczajnym człowiekiem, katolikiem i Polakiem, któremu bliskie są takie wartości jak: Bóg, Honor i Ojczyzna. Szanuję tradycje, mam «duszę społecznika» i rozwinięte poczucie obowiązków patriotycznych. Staram się budować silną gospodarczo i duchowo Polskę, służyć ludziom, naszym rodakom mieszkającym w kraju i zagranicą. Mandat poselski daje mi do tego narzędzia, a wykształcenie i doświadczenie, zrozumienie procesów społecznych i rzeczywistości politycznej, do której staram się podchodzić z rezerwą.

■ **Jak doszło do tego, że zainteresował się Pan Posel polityką?**

– Polityką interesowałem się od szkoły średniej, gdy jeszcze w Polsce panował ustrój komunistyczny. To były lata 80-te, pierwsze lata po stanie wojennym. Działalem w niezależnych organizacjach młodzieżowych. Ostatni raz byłem zatrzymany przez władzę ludową i przesłuchiwany na komisariacie w 1988 r. Miałem wtedy 18 lat. Wówczas wybrałem studia katolickie i kierunek politologię. Później obroniłem doktorat z myśli konserwatywnej i poglądów ustrojowych Stanisława Cat-Mackiewicza, «żubra Wileńskiego». Zawsze byłem osobą o prawicowych poglądach, dla której wolność i własność miały duże znaczenie.

■ **Jak przebiegała Pana kariera polityczna?**

– Najpierw przez kilka lat pracowałem jako dziennikarz. Apogeum mojej kariery dziennikarskiej była funkcja redaktora naczelnego «Naszego Dziennika». Potem zostałem zaproszony do rządu za czasów *Akcji Wyborczej Solidarność*. Byłem Szefem Gabinetu Politycznego Ministra, a później dyrektorem Sekretariatu Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów. Gdy wybory wygrali postkomuniści, kandydowałem z powodzeniem do warszawskiego samorządu, a trzy lata później do Sejmu. To jest

już moja czwarta kadencja. Jestem posłem jedenasty rok. W Sejmie pełnię różne funkcje. Od kilku lat jestem wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP i Sejmu Republiki Litewskiej, a od obecnej kadencji wiceprzewodniczącym Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

■ **Znane są Pana tradycyjne poglądy, niezłomne zasady. Z czego one wynikają?**

– Z wychowania rodzinnego i wiary wyniesionej z Kościoła, z zakonu Towarzystwa Jezusowego, z którym miałem kontakt od najmłodszych lat i który mnie fascynował swoją duchowością, wysokim poziomem intelektualnym, otwarciem na kulturę i edukację, i rycerskością. Zawsze stałem blisko Kościoła i starałem się ten Kościół współtworzyć. To mi bardzo pomaga być dobrym człowiekiem i politykiem, ale też pozwoliło przetrwać trudne życiowe chwile, pokonać białaczkę. Dzięki modlitwie i wierze, która dała mi siłę, bardzo dobrze zniosłem tę ciężką chorobę.

■ **A Pana zainteresowanie środowiskiem ziemiańskim?**

– Szacunek dla Ziemian, to trochę inna historia. Zawsze bardzo szanowałem dzieje Rzeczypospolitej, doceniałem naturalne elity, do których należy ziemiaństwo i nie godziłem się na grabież własności, jakiej dopuścili się wobec Ziemian komuniści. To potomkowie dawnego naszego rycerstwa, rodziny, które przez pokolenia niosły polskość, budowały Polskę i broniły jej własną krwią, szczególnie na Kresach. Chylę przed nimi czoło za ofiarę, którą ponieśli na ołtarzu Ojczyzny i bardzo chciałbym, by doświadczyli sprawiedliwości dziejowej.

■ **Nie obcy jest Panu Posłowi los Polaków na dawnych Kresach Rzeczypospolitej. Jak Pan widzi te kwestie w pracach obecnego parlamentu? Czy nowy Sejm zainteresowany jest losem Polaków w Rosji?**

– Nie ma wątpliwości, że zmierzamy ku nowej jakości w podejściu rządu do



Polaków żyjących za wschodnią granicą Polski. Poprzedni rząd traktował was trochę «po macoszemu», bez należytej uwagi, jako kłopot, a nie wyzwanie. Dla obecnego rządu jesteście zobowiązaniem moralnym, a wsparcie dla was ważnym punktem naszego programu. Oczywiście są ograniczenia budżetowe, ale chcemy pieniądze przeznaczone na wsparcie Polaków ze Wschodu wydać jak najlepiej, jak najbardziej celowo. Proszę zwrócić uwagę, że chcemy uchwalić w Sejmie nową ustawę, która przyspieszy repatriację Polaków z Rosji i byłych, azjatyckich republik postsowieckich. Ale także planujemy wspierać polskie środowiska i organizacje, które funkcjonują w Rosji, a których skupiska w jej europejskiej części datują się często od kilku wieków, a w odległych guberniach azjatyckich mieszkają potomkowie zesłańców, czy popowstaniowych, czy komunistycznych. Tym Polakom należy się lepszy los ze względu na dzieje ich rodzin, za ich wierność polskości i wierze katolickiej. Są takimi samymi Polakami, jak żyjący tu w Polsce. Powinniście mieć wybór, czy chcecie wracać do Polski, czy żyć tam, gdzie już zapuściliście korzenie. Starych drzew na siłę się nie przesadza, ale trzeba o nie dbać, pielęgnować je.

■ **Życzę Panu Posłowi wszystkiego co najlepsze, wiele siły i dużo zdrowia w porządkowaniu Polski.**

Rozmawiała

Iwona ZAWISZA-CHRZANOWSKA

4 октября 2015 года КРОО Польский центр «Единство» организовала вечер памяти знаменитого краснодарского архитектора Яна (Ивана Клементьевича) Мальгерба (1862–1938), католика, сына француза и польки, оставившего на Кубани добрую память о себе.

По его проектам были возведены Екатеринодарский городской общественный банк на ул. Карасунской (ныне Приёмная Президента РФ в Краснодарском крае), Кубанское областное правление (ныне роддом № 4), Троицкая войсковая церковь, Свято-Екатеринославский Кафедральный Семипрестольный собор, школа в станице Брюховецкой, церковь в станице Новоджерелиевской, 3-этажный дом Армянского благотворительного общества на ул. Красной (ныне Краевая научная библиотека им. А.С. Пушкина), 4-этажное здание Екатеринодарского коммерческого училища (ныне Кубанский государственный университет физической культуры, спорта и туризма), здание Екатеринодарского почтамта, Краснодарской районной электростанции и многие другие.

Ян Мальгерб был одним из учредителей и действительных членов Екатеринодарского римско-католического общества пособия бедным (с 1904 г.). Бескорыстно руководил строительством церковно-приходской школы при Екатеринодарском костёле, за что 6 декабря 1909 г. общее собрание прихожан-католиков выразило ему благодарность.

Мероприятие прошло в форме урока польского языка, в ходе которого его участники в игровой форме познакомились с жизнью и творчеством великого зодчего.



16 октября 2015 года председатель КРОО Польский центр «Единство» пан Александр Селицкий принял участие в торжествах, посвящённых празднованию 100-летия Южного федерального университета в Ростове-на-Дону (исторически связанного с Императорским Варшавским университетом), в том числе во встрече с Послом Польши в России Катажиной Пелчинской-Наленч.



С 23 по 25 октября 2015 года прошли традиционные Дни польской культуры в Краснодаре, в ходе которых состоялись: Шестой фестиваль польских ансамблей и исполнителей Юга России; Седьмое совещание председателей польских организаций Юга России; Десятая международная научная конференция «Поляки в России».

Организатором Дней польской культуры выступила Краснодарская региональная общественная организация Польский национально-культурный центр «Единство» при поддержке администрации Краснодарского края, города Краснодара, МКУ «Общественно-информационный центр города Краснодара», ККОО «Центр национальных культур», Варшавского университета и Посольства Республики Польша в Москве.



23 октября 2015 года в актовом зале МКУ «Общественно-информационный центр города Краснодара» прошёл Шестой фестиваль польских ансамблей и исполнителей Юга России, в котором приняли участие 11 коллективов и отдельных исполнителей, представлявших 8 городов Юга России.

Гостями праздничной программы стали: начальник отдела управления по взаимодействию с общественными объединениями и религиозными организациями





департамента внутренней политики администрации Краснодарского края С.А. Мозговой, второй секретарь представительства МИД РФ по Краснодарскому краю С.С. Манько, ведущий специалист отдела по межнациональным отношениям и делам религии управления по связям с общественностью администрации муниципального образования город Краснодар Т.И. Шаргородская, заместитель председателя ККОО «Центр национальных культур» С.З. Шамова, ветераны войны и труда, студенты краснодарских средних специальных и профессиональных образовательных учреждений, вице-консул Посольства Республики Польша в Москве Рафал Косиба, профессора Варшавского университета. Участникам фестиваля были вручены памятные подарки.



24 октября 2015 года

в национальной гостинице МКУ «Общественно-информационный центр города Краснодара» состоялось Шестое совещание председателей польских организаций Юга России, на котором собрались представители 10 польских организаций и лидеров инициативных групп Юга России. На совещании обсуждались вопросы деятельности организаций за предыдущий год, проблемы интеграции польских организаций на Юге России.



24–25 октября 2015 года

в национальной гостинице МКУ «Общественно-информационный центр города Краснодара» прошла юбилейная Десятая международная научная конференция



«Поляки в России». В конференции приняли участие 10 российских и 8 польских учёных. Конференция способствовала оживлению и гармонизации научных и культурных контактов между российским и польским научным сообществами.

30 октября 2015

года участники ансамбля «Польские Кварты» приняли участие в 14 Краснодарском городском фестивале «Краснодар – город межнациональной дружбы».

4 ноября 2015 года

члены Польского центра «Единство» приняли участие в праздновании Дня народного единства.



11 ноября 2015 года

в честь Дня независимости Польши в концертном зале Государственного музея изобразительных искусств имени А.С. Пушкина в Москве состоялся традиционный праздничный концерт.

Открылся праздник приветственной речью Посла Республики Польша в России пани Катажины Пелчиньской-Наленч.

Яркий концерт представила знаменитая польская эстрадная певица Рамона Рэй, немало удивившая на этот раз всех, представ перед гостями (впервые в своей карьере!) в новом амплуа – оперной певицы.





Следует отметить, что в репертуаре пани Рамоны есть и классические русские произведения, причём отдельно стоит упомянуть великолепный русский язык, на котором она их исполняет.

Вторая часть концерта была представлена в традиционном эстрадном жанре. Аккомпанировал певице известный русский экспериментатор синтезаторного электронного звучания Игорь Чернявский, уже много лет живущий в Варшаве — он был популярен в клубной польской среде ещё с середины 1980-х гг.

Ещё одним великолепным исполнителем стал контртенор Кацпер Шелёнжек.

После концерта гостей ждал фуршет и общение в непринуждённой обстановке. От имени Польского центра «Единство» в торжествах приняли участие председатель пан Александр Селицкий и вице-председатель пан Ян Карбовницкий.

12 ноября 2015 года в Посольстве Республики Польша в Москве состоялось четвёртое заседание Полонийного консультативного совета при После Республики Польша в РФ пани Катажине Пелчиньской-Наленч.

В заседании приняли участие руководитель Консульского отдела пани Дорота



Мамай, консул по делам польской диаспоры пан Рафал Косиба, председатель Конгресса поляков в России пани Халина Романова, руководители полонийных организаций. Поляков Юга России представили пан Александр Селицкий и пан Ян Карбовницкий.

В ходе встречи были подведены итоги уходящего 2015 года, освещены вопросы организации детского отдыха в Польше, обучения польскому языку, заслушаны краткие отчёты о проведении полонийных мероприятий в регионах, присутствующие поделились планами на будущий год.



19 ноября 2015 года в Законодательном собрании Краснодарского края (ЗСКК) состоялась вторая в этом году встреча депутатов ЗСКК с руководителями национальных диаспор Краснодарского края. Вёл встречу председатель ЗСКК В.А. Бекетов, в ней приняли участие вице-губернатор края Ю.А. Бурлачко и и.о. руководителя представительства МИД России в Краснодаре С.С. Скородумов. Среди выступающих был вице-председатель «Единства» пан Ян Карбовницкий, который, в частности, затронул тему нравственного воспитания молодёжи путём вовлечения в спортивную жизнь страны. Рассматривая затронутую проблему, пан Карбовницкий подчеркнул необходимость привития молодым людям основ физической культуры и поделился позитивным опытом Полонийных игр, которые с неизменным успехом не первый год проводят наши коллеги из Полонии Карелии.

В состоявшейся затем беседе с участием, в том числе, министра физической культуры и спорта Кубани прославленной в прошлом советской легкоатлетки Л.А. Черновой, были подчеркнуты достижения края в строительстве спортивных объектов, в том числе — олимпийских.

19 ноября 2015 года КРОО Польский центр «Единство» совместно с Центральной городской библиотекой им. Н.А. Некрасова организовала мероприятие «Толерантность спасёт мир», посвящённое польской культуре и культуре межнациональных отношений. Одним из организаторов мероприятия выступила преподаватель польского языка субботне-воскресной школы «Единства» пани Наталья Тутыгина, которая познакомила собравшихся с польским языком и традиционными польскими костюмами. Панна Анастасия Кирячек подготовила декламацию стихотворения С.А. Есенина «Польша» на русском и польском языках.

25 ноября 2015 года члены КРОО Польский национально-культурный центр «Единство» приняли участие в XII краевом фестивале «Венок дружбы народов Кубани».

6 декабря 2015 года в новороссийском филиале КРОО Польский национально-культурный центр «Единство» (председатель филиала — пан Юрий Баль) состоялся детский праздник Миколайки, то есть День Святого Миколая.



13 декабря 2015 года в Краснодаре дети Польского центра «Единство» получали подарки от Святого Миколая. В организации праздника активную роль сыграли преподаватель польского языка пани Наталья Тутыгина и семья Глоба.



14 декабря 2015 года в Краснодарском Центре национальных культур состоялся концерт «Дружбой едины», среди организаторов которого был и Польский центр «Единство».

25 декабря 2015 года католики мира праздновали Рождество Христово.

27 декабря 2015 года в Краснодарской детской художественной школе им. В.А. Пташинского состоялась традиционная Рождественская встреча поляков Кубани.

Праздник открылся приветственным словом председателя «Единства» пана Александра Селицкого и колендами в исполнении ансамбля «Польске Квяты» под руководством пани Лоры Козловской. Участники встречи делились традиционными оплатками и желали друг другу всего самого наилучшего.

Во время праздника были исполнены творческие номера и состоялись встречи с гостями Кубани.

Особенно впечатлило выступление юного участника встречи Олека Долгодушева из Анапы.



3 ноября, в канун Дня народного единства в ростовском Областном доме народного творчества прошёл межрегиональный фестиваль национальных культур «Народов Дона дружная семья».

ЭТОТ праздник, проводящийся в Ростове-на-Дону уже в 20-й раз, способствует укреплению творческих контактов, дружбы и взаимопонимания между представителями разных национальностей, проживающих в Ростовской области.

От имени депутатов Законодательного Собрания Ростовской области в праздничных торжествах принял участие председатель комитета по образованию Валентина Маринова.

На Дону зарегистрировано более 40 общественных национально-культурных объединений. Четвёртый год фестиваль поддерживает Министерство культуры Россий-



В РОСТОВЕ «НАРОДОВ ДОНА»



национальные костюмы. РООО «Полония Дона» красочно оформила свою площадку, очень стараясь, чтобы многочисленные гости фестиваля смогли почувствовать тепло польских сердец и их гостеприимство. Буквально через несколько дней, 11 ноября, в Польше будет отмечаться один из самых главных государственных праздников — День независимости. Этому событию «Полония Дона» посвятила выставку своих спортивных наград. А блюда национальной кухни были приготовлены в традициях рождественских

ской Федерации, повысив его статус до межрегионального. В этом году на праздник прибыли представители Адыгеи, Ингушетии, Калмыкии, Карачаево-Черкессии, Республики Крым, Северной Осетии-Алании, Краснодарского края, Ростовской области. По поручению губернатора Ростовской области В.Ю. Голубева в июле текущего года на базе Областного дома народного творчества был организован отдел национальных культур народов Дона.

По сложившейся традиции каждая диаспора представляет на празднике блюда своей кухни, предметы быта,



СОСТОЯЛСЯ ФЕСТИВАЛЬ ДРУЖНАЯ СЕМЬЯ»



праздников: стол украшал зеркальный карп (рыба номер один в польской кухне), украшенный свежими и маринованными овощами, пироги с разными начинками, бигос — блюдо из тушёной капусты с грибами на специальном подносе с подогревом.

Гостей приветствовала председатель «Полонии Дона» Ирина Вележинская. Она пригласила отведать вкуснейшие блюда, а член «Полонии Дона» Надежда Попова рассказала о секретах их приготовления и о том значении, которое имеет каждое блюдо, поданное на стол в Сочельник. Очень символично, что в каждой польской семье рождественский вечер начинается с примирения, прощения всех накопившихся за год обид, а после застолья все сидящие за столом делят друг с другом облатки (облатка — освящённый в церкви тонкий хлеб, напоминающий вафли), и говорят хорошие пожелания.

Кстати сказать, «рыба по-польски», то есть с белым соусом, очень популярна: в Ростове её умеет готовить каждая хорошая хозяйка.

Главе делегации Валентине Мариновой от «Полонии Дона» был вручён искусно приготовленный рождественский пряничный домик, насколько красивый, настолько и вкусный! Пряник на праздничном польском столе символизирует достаток, его пекут из специального тёмного теста с добавлением мёда и душистых специй.

Свои лучшие блюда диаспоры передавали за общий стол, за который сели одной большой дружной семьёй. Армяне угощали пирогом гата, белорусы выставили драники, осетины — осетинские пироги, татары — чак-чак, украинцы — галушки. Были на столе и любимое блюдо чеченцев и ингушей жижиг-галнаш, корейские закуски, еврейский форшмак и гоменташ.

Окончание на 10-й стр.



В РОСТОВЕ СОСТОЯЛСЯ ФЕСТИВАЛЬ «НАРОДОВ ДОНА ДРУЖНАЯ СЕМЬЯ»



Окончание. Начало на 8-й стр.

КАЗАКИ преподнесли блюдо с рыбой и раками. От русского стола за общий стол вынесли гуся с яблоками и хлеб, завернутый в холст. От польского стола были поданы карп и бигос.

Участники общего застолья отметили, что блюда национальной кухни народов Дона несут особую энергетику, которая и составляет основной рецепт дружественных отношений. Его основа — это мужество казаков, теплота белорусов, эмоциональность украинцев, стойкость чеченцев, невозмутимость корейцев, религиозность евреев, достоинство армян, мудрость осетин, сдержанность татар, гостеприимство азербайджанцев, трудолюбие поляков, радушие русских.



— Тесные дружеские контакты между представителями всех национальностей, возникшие на подобных мероприятиях,

останутся с нами на всю жизнь и будут гарантом согласия и взаимопонимания между народами, — прокомментировал событие первый заместитель губернатора Игорь Гуськов. — Правительство области будет и дальше продолжать работу по обеспечению взаимодействия органов власти с общественными национально-культурными объединениями и этническими группами, созданию социально-экономических и культурных условий для достойной жизни людей всех национальностей, проживающих на территории донского региона.

Евгения ТКАЧЁВА
Марианна РАДУЖАН
Фото Инны КОВАЛЬСКОЙ





АВТОРАМИ экспозиции стали журналист, специалист по истории искусств и истории Варшавы Ежи С. Маевский и журналист, публицист, историк, автор публикаций по защите исторических памятников Варшавы Томаш Маркевич. Организатор выставки в России — Польский культурный центр в Москве.

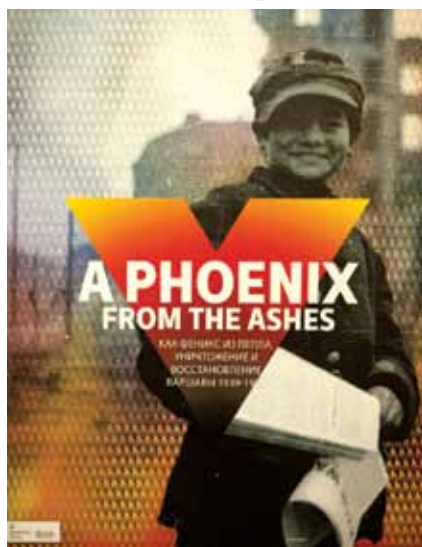
Выставку открыли заместитель директора Донской государственной публичной библиотеки Михаил Енсонович Мун, председатель Ростовской областной общественной организации «Полония Дона» Ирина Николаевна Вележинская, руководитель Центра польского языка и культуры Южного федерального университета, профессор Андрей Витальевич Корневский, региональный представитель центра «Холокост», преподаватель гимназии Ор Авнер Сергей Алексеевич Шпагин, члены «Полонии Дона», студенты ростовских вузов, представители общественности и СМИ.

Выставка, проходящая в рамках празднования 100-летия Южного федерального университета и 200-летия Варшавского университета, который был эвакуирован в Ростов-на-Дону в 1915 году, стала важным событием культурной жизни донской столицы.

Она вызвала неподдельный интерес у людей разных поколений и культур. Выступавшие на открытии выставки преподаватели, учёные и общественные деятели практически единогласно сошлись во мнении, что эта экспозиция, отражающая события более чем 70-летней давности, удивительным образом соотносит их со

Как феникс из пепла...

19 ноября 2015 года в Донской государственной публичной библиотеке состоялось открытие выставки «Как Феникс из пепла. Уничтожение и восстановление Варшавы. 1939–1955».



страшными и кровавыми вызовами сегодняшнего дня: планомерное разрушение фашистами Варшавы — это как уничтожение бесценных памятников мировой цивилизации вандалами Исламского государства. Мы все должны извлекать уроки и прилагать все усилия, чтобы такие ужасающие страницы истории были закрыты навсегда и не смогли повториться никогда более. Но для этого мы не имеем права ничего забывать, пепел сожжённой Варшавы должен стучать в наших сердцах, пока мы живы!

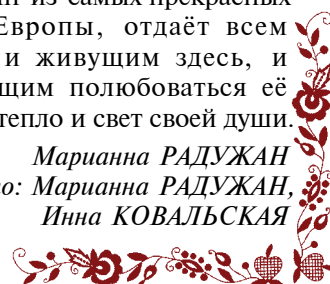
Сегодня, видя красавицу-Варшаву, невозможно даже представить себе, что 17 января 1945 года, когда Красная армия и Войско Польское вошли в город, Варшава была пуста, 85 процентов зданий лежали в руинах, особенно пострадал исторический центр — Старый город, вплоть до крепостных стен стёртый с лица земли Королевский замок. По воспоминаниям очевидцев, Варшава производила столь ужасающее впечатление, что, казалось, участь города решена — его просто нет. В 1939 году население Варшавы составляло 1 миллион 300 тысяч человек, в январе 1945

года в городе осталось 162 тысячи жителей. Это была самая большая потеря населения в одном городе во Второй мировой войне.

Но потрясающий патриотизм и негибаемость духа поляков позволили сделать невозможное — не только возродить столицу, а сделать её ещё краше и удобней для жизни. В тяжелейшее время при отсутствии элементарного повседневного жилья (на фотографиях выставки есть квартиры без лестниц и стен, в которых живут люди), народ сплотился вокруг идеи сохранения своего прошлого как основы для строительства будущего, и восстановление польской столицы началось: буквально камень за камнем воскресала Варшава.

Гордость Польши, символ её негибаемости и истинного патриотизма, мужества и целеустремлённости, один из самых прекрасных городов Европы, отдаёт всем людям — и живущим здесь, и приезжающим полюбоваться её красотой, тепло и свет своей души.

Марианна РАДУЖАН
Фото: Марианна РАДУЖАН,
Инна КОВАЛЬСКАЯ





МЕРОПРИЯТИЕ было организовано при непосредственном участии директора библиотеки И.Н. Азаровой и сотрудников библиотеки.

Среди зрителей присутствовали представители администрации города, отдела культуры и средств массовой информации.

Фестиваль открывала наша организация «Вольность». Программа выступления была посвящена окончанию 2015 года, как перекрёстного года России и Польши, а также Рождеству и Новому 2016 году.

По нашему приглашению доктор гуманитарных наук А.А. Боголюбов (г. Пятигорск) познакомил присутствующих с традициями и обычаями поляков во время празднования католического Рождества, а трио «Мелодия» исполнило несколько рождественских песен (колядок). Без них невозможно представить Рождество в Польше. Наше выступление мы закончили новогодней песней «Nowy Rok» (Новый год), присланной нам из

26 декабря 2015 года в центральной городской библиотеке прошёл фестиваль «Литературная радуга Кавказа», в котором приняли участие национально-культурные организации города Минеральные Воды.

«Вольность» на фестивале «Литературная радуга Кавказа»



Польши. Всё наше выступление сопровождалось показом красочных слайдов. Руководитель



минераловодского армянского общества М.Б. Акопян подарил нам календарь наступающего 2016 года с видами на гору Арарат.

Следуя древней греческой традиции председатель минераловодского общества греков «Энотис» В.П. Шахбазов разделил рождественский пирог между представителями народов. Традиция предписывает выделить часть пирога каждому члену семьи, своему дому и Богу.

В конце мероприятия мы передали эстафету греческому обществу, так как 2016 год объявлен годом Греции в России.

Наталья и Александр
МАСЛОВСКИЕ



IVKONFERENCJA Nauczycieli Języka Polskiego odbyła się w dniach 15-16 października 2015 r. w Rostowie nad Donem (Rosja). Organizatorami przedsięwzięcia były: Ambasada RP w Moskwie, Stowarzyszenie „Bristol” Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego, Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego, Południowy Uniwersytet Federalny w Rostowie nad Donem oraz Stowarzyszenie Kulturalne „Polonia Donu”. Otwarcie konferencji miało niezwykle uroczysty charakter – wzięły w nim udział m. in. ambasador RP w Federacji



IV Konferencja nauczycieli języka polskiego w Rostowie nad Donem (15-16.10.2015)

Stowarzyszenie „Bristol” współorganizatorem IV Konferencji Nauczycieli Języka Polskiego w Rostowie nad Donem (15-16.10.2015) – projekt współorganizowany z Ambasadą RP w Moskwie, Południowym Uniwersytetem Federalnym w Rostowie nad Donem, Szkołą Języka i Kultury Polskiej.

Rosyjskiej, dr Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz oraz rektor Południowego Uniwersytetu Federalnego, prof. Marina Borovskaya. Jego pierwszym punktem było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej setnej rocznicy ewakuacji kadry naukowej Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego do Rostowa nad Donem. Po oficjalnej części otwarcia pani ambasador znalazła czas, aby porozmawiać z nauczycielami języka polskiego pracującymi w Rosji na temat specyfiki i warunków ich pracy. Stowarzyszenie „Bristol” skierowało do Rostowa dr Wiolettę Hajduk-Gawron (Uniwersytet Śląski), Annę Domańską (Uniwersytet Warszawski) oraz Magdalenę Stasieczek-Górną (Uniwersytet Warszawski). Przeprowadziły one zajęcia warsztatowe

z dwoma grupami nauczycieli – lektorów pracujących na rosyjskich uniwersytetach oraz nauczycieli polonijnych. Dr Wioletta Hajduk-Gawron przybliżyła uczestnikom konferencji następujące zagadnienia: „Mali detektywi – kreatywne wykorzystanie tekstów literackich w pracy z dziećmi”, „Metody pracy z tekstem literackim na przykładzie serii „Czytaj po polsku”, „Jak zintegrować grupę (typy zajęć integracyjnych)” oraz „Straszne historie – sposób na budowanie poprawnych pytań i słuchanie odpowiedzi”. Anna Domańska zajmowała się piosenką jako materiałem dydaktycznym, doskonaleniem kompetencji słuchania oraz technikami przygotowywania zadań na rozumienie ze słuchu, a także reklamami jako tekstami kultury, które pozwalają

interesująco nauczać frazeologii. Wystąpienia Magdaleny Stasieczek-Górnej dotyczyły wykorzystania materiałów audiowizualnych w nauczaniu wybranych zagadnień gramatycznych oraz nauczania zagadnień dotyczących szyku wyrazów w języku polskim. Podczas konferencji swój referat wygłosił także Maksim Romanienko, lektor języka polskiego w Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej na Południowym Uniwersytecie Federalnym. Zaprezentował on podręcznik do nauczania języka polskiego dla osób rosyjskojęzycznych, którego jest współautorem. Anna Domańska i Magdalena Stasieczek-Górna zapoznały natomiast uczestników z podręcznikiem „Raz, dwa, trzy i po polsku mówisz ty! Tom I”, którego autorami są pracownicy Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” Uniwersytetu Warszawskiego. Z konferencją związane były także wydarzenia towarzyszące. Jednym z nich była odbywająca się w tym samym czasie w Rostowie nad Donem VIII edycja Festiwalu Polskich Filmów w Rosji „Wisła”. Drugim była zorganizowana specjalnie dla uczestników konferencji wycieczka do stolicy Staroczerkaskiej, dawnej stolicy kozactwa dońskiego.

źródło: <http://www.bristol.us.edu.pl/>



Ogólnorosyjskie dyktando z języka polskiego-2015



DYKTANDO uroczyście otworzyła prezes Halina Subotowicz-Romanowa oraz kierownik wydziału konsularnego Ambasady RP w Moskwie Pani konsul Dorota Mamaj i prorektor RGGU Wiera Zabotkina. Na imprezę przyjechało 240 uczestników z Moskwy, Kaliningradu, Wołgogradu, Ufy, Briańska, Włodzimierza, Jarosławia, Petersburga, Jekaterynburga oraz Grodna i Kiszyniowa. Osoby w różnym wieku od 10 do ponad 80 lat z starannością i zaangażowaniem łamali pióra nad fragmentem tekstu z „Sennika współczesnego” Tadeusza Konwickiego.

Po napisaniu Dyktanda wszyscy z ogromnym entuzjazmem uczestniczyli w Festiwalu Polskiej Piosenki. Oklaskami były witane zespoły polonijne: „Polskie Kwiaty” z Jarosławia i moskiewskie „Baški”. Bardzo ciepło powitano Romę Jadzińską-Alper i Jelenę Czyrkinę które zaśpiewały popularne polskie piosenki. Wiktoria Ratomska wykonała piosenki, które sama napisała i skomponowała.

Po raz kolejny przekonaliśmy się, że kultura i język polski nadal cieszą się zainteresowaniem społeczności rosyjskiej. My, Polacy w Rosji, cieszymy się z tego faktu i nadal z wielką satysfakcją będziemy popularyzować swoją kulturę i język.

Na zakończenie imprezy zostały wręczone nagrody. Komisja sprawdzająca ogłosiła wyniki.

Wyniki Dyktanda

I miejsce – Anna Pyżowa

II miejsce – Władysław Polakowski

III miejsce – Wiktoria Korban

Wyróżnieni za dobre wyniki w napisaniu dyktanda zostali:

• Jerzy Sawatiejew

17 października 2015 r. w Moskwie odbyło się V Ogólnorosyjskie Dyktando z Języka Polskiego zorganizowane przez Kongres Polaków w Rosji przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Ambasady RP w Rosji, a także naszego stałego partnera Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Rosyjski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny.

• Krystyna Lisicyna

• Ilia Jegorow

Najmłodsi uczestnicy:

• Jegor Wasilewski (9 lat)

• Anastazja Szuszkowa (10 lat)

• Najstarsi uczestnicy:

• Jewgienija Piszczulina

• Krystyna Olchowa

• Anatol Czajkowski



Wyróżniono również uczestników z dobrymi wynikami:

• Anna Dragan (Briańsk)

• Arsienij Grigoriew (Włodzimierz)

• Jelena Czirkowa (Wołgograd)

• Radda Garifullina (Ufa)

• Maria Łagutina (Jarosław)

• Irena Bałaszowa

• Maria Rafaelyants

• Świętosław Jankowski

• Paweł Kazimacki

• Olga Bielaja

• Jewgienij Sokow

• Włada Nawieskina

• Jewgienija Hafizowa

• Ewelina Szyszkowa

• Łarisa Jackowska

• Tatiana Kołosowa

• Nina Adamuszkowa

• Alisa Gornostajewa

• Ałtana Lambajewa

• Siergiej Skorwid

• Stefan Gawriluk

• Anna Marczenko

• Igor Grin

• Walery Snichowski

• Eugeniusz Gabidullin

• Wiera Kurska

Zostały przyznane nagrody dla uczestników Festiwalu Polskiej Piosenki:

• „Polskie Kwiaty” (Jarosław)

• „Baški” z Moskwy (kierownik Ludmiła Bryżko)

• Roma Jadzińska-Alper (Moskwa)

• Nika Ratomska (Moskwa)

• Jelena Czirkina (Wołgograd)



Zdjęcia: Anatol CZAJKOWSKI

Co najlepiej jednoczy różnych ludzi? Oczywiście wspólne zainteresowania. Na przykład kultura, sztuka, sport. A tym wszystkim naraz są szachy. Właśnie szachy połączyły na dwa tygodnie kandydata na mistrza z obwodu Rostowskiego panią Tatiannę Dudnik oraz polskich dzieci z województwa Świętokrzyskiego.



Na zajęciach szachowych w Miedzianej Górze

sowieckiego rozpadło się systematyczne szkolenie młodzieży. Skutki tego są widoczne – Rosja nie dominuje już w szachach, a reprezentanci nowych krajów, dawnych republik, jak Ukraina i Armenia zdobywają złote medale na olimpiadach szachowych.

Rosyjska Federacja Szachowa postanowiła zmienić ten stan i powołać do życia szkoły szachowe na wzór dawnych czasów.

Klub LUKKS Miedziana Góra za skromną pomoc Marcina Dudy zorganizował zajęcia dla swoich podopiecznych z udziałem jednej z trenerek takiej szkoły. Zajęcia odbywają się codziennie w nowej siedzibie Klubu na Stadionie w Miedzianej Górze oraz w Kielcach i uczestniczą w nich także dzieci z innych klubów zgodnie z dewizą Fide: „Gens Una Sumus”, ewangelicznym

NIEZWYKŁA IMPREZA SZACHOWA W MIEDZIANEJ GÓRZE

KORZENIE tej historii powstały jeszcze dwa lata temu podczas XVI Letnich Igrzysk Polonijnych Kielce-2013. Wtedy złoty medal wśród kobiet zdobyła członkini rosyjskiej reprezentacji Tatiana Dudnik z Polonii Donu. Igrzyska już dawno upłynęły ale nawiązane kontakty oraz szczerą przyjaźń pomiędzy uczestnikami i organizatorami pozostały.

Dzięki sędziemu szachowemu klasy państwowej panu Marciniowi Dudzie rosyjska szachistka została zaproszona przez klub LUKKS Miedziana Góra do Kielc. W Polsce bardzo szanują i cenią rosyjskich szachistów, wiele rodziców pragnie aby ich dzieci miały okazję korzystania z doświadczenia rosyjskich sportowców.

W listopadzie 2015 roku takie spotkanie odbyło się. Przez dwa tygodnie polskie dzieci miały zajęcia z rosyjską trenerką. To była niezwykła impreza dla małej polskiej miejscowości Miedziana Góra. Celem poznania rosyjskiego gościa na zajęcia uczęszczał Wójt Gminy Zdzisław Wrzałka oraz dziennikarze *Głosu Miedzianej Góry*.

Na stronie internetowej klubu, którym kieruje pani Agnieszka Tatar-Paździerz, można przeczytać następujące zdania napisane przez pana Marcina Dudę.



Wójt Gminy Zdzisław Wrzałka z szachistami oraz trenerką Tatianną Dudnik

„W czasach komunizmu istniało na terenie Związku Radzieckiego wiele szkół szachowych, które wychowały wielu znakomitych zawodniczek i zawodników. Po upadku imperium

przesłaniem miłości bliźniego oraz znanym sloganem: „Wszystkie dzieci nasze są”.

Witali DUDNIK



NIEDŹWIEDZIE

Po urodzeniu się mojej młodszej siostry nas z ojcem z sypialni wyeksmitowano. Tatus miał nocować w gabinecie, mnie rozlokowano na skórzanej kanapie w pokoju dziennym.

Na nowym miejscu przez dłuższy czas nie udawało mi się zasnąć, gdyż wyobraźnia była zajęta figurantami bajki, którą przeczytano mi do poduszki. Była to niedźwiedzia rodzinka.

W nocy zbudził mnie potężny ryk. Paniczny strach wobec niedźwiedzi ogarnął mnie błyskawicznie i prawie bez reszty. Towarzyszyła mu kompletna bezradność, gdyż w ciemnym pokoju byłem sam.

Obudzeni rodzice mnie uspokoili jak mogli najlepiej i wszyscy zasnęli ponownie. Prócz mnie. Czekałem na niedźwiedzi i się nie zawiodłem. Potężny ich ryk niezwłocznie wywołał u mnie rozdzierający wrzask, który powtórnie zbudził domowników. Zdarzyło się to jeszcze parę razy zanim matka zabrała mnie z powrotem do sypialni.

Tu czułem się bezpieczniej i na kolejny ryk już nie zareagowałem krzykiem, tylko cicho zbudziłem matkę. Okazać się miało, że zawiniły nie żadne niedźwiedzie, tylko ojcowskie chrapanie.

[1949]

KARPIE

Tuż przed Wigilią ojciec przyniósł do domu żywe karpie. Nalano wody do wanny i wpuszczono tam ryby. Były to pierwsze żywe istoty, które miałem w zasięgu ręki. Najpierw usiłowałem je pogłaskać, lecz były aż za bardzo zwinne jak na moje niemrawe reakcje. Zabawa trwała długo, lecz ostatecznie wyczerpała zarówno mnie jak i ryby. Dałem się namówić, aby zostawić stworzenia w spokoju i zjeść kolację.

Po jakimś czasie karpie się oswoiły a może zmęczyły i spróbowałem nawet je dotykać, co sprawiało na mnie niesamowite, aż do dreszczy wrażenie. Uprosiłem ojca, jak mi się wydawało, pozostawić te ryby w wannie, niby w akwarium, na zawsze.

Następnego dnia znów nie można mnie było oderwać od karp. Skuszono mnie dopiero propozycją ulepić na podwórzu bałwana. Jednak zajęcie to było niewspółmiernie mniej ciekawe od zajmowania się rybami.

Kiedy wróciłem do domu po węgielki i marchew, by doprawić bałwanowi p i ę k n e
czarne oczy

Było to dawno, więc

Pozwolę sobie przedstawić uwadze naszych czytelników kilka kolejnych urywków ze wspomnień pana Jerzego Skawińskiego. Tak samo obejmują różne okresy życiowe, rozmaite zdarzenia i wyniesione z nich praktyczne doświadczenia.

Aldona GÓRKO-SARMACKA

i czerwony nos, zauważyłem, że wanna jest pusta. Rzuciłem się do kuchni, gdzie ujrzałem jak żywe jeszcze ryby podskakiwały na rozgrzanej patelni!

Czułem ogromny żal do rodziców, że mnie oszukali. Szkoda było, że w tak bestialski sposób zamordowano tych moich pupili. Przy stole wigilijnym karpie nawet nie tknąłem.

Od kilkudziesięciu lat NIKOGO nie jadam, czyli jestem wegetarianinem. Pierwszy krok w tym kierunku wywołała właśnie owo zajście z karpami.

[1950]

ODJAZD

Pod koniec roku 1951 redakcja gazety „Wolność”, wydawanej po polsku przez dowództwo Północnej Grupy Wojsk Radzieckich została rozwiązana. Za namową kolegów ojciec zdecydował się na przeniesienie go do redakcji dziennika „Sztandar Bojowy” dowództwa Północno-Kaukaskiego Okręgu Wojskowego, które mieściło się wtedy w Krasnodarze. Polecenie wyjazdu wystawiono ojcu w dniu 22 listopada, zaś po pięciu dniach już wyjechaliśmy z Legnicy kolejnym eszelonem wojskowym.

Wiadomo nam było, że tam w południowych stepach nie ma lasów, świerków, grzybów, zimy i śniegu. Zbędne narty, sanie i łyżwy pozostawiłem więc swoim polskim kolegom.

Wszelkie nasze rzeczy w tym rozmontowane meble: szafa, łóżko, stół i dwa fotele zmieściły się w trzech stosunkowo pokaźnych (2x1x0,5 m) skrzyniach z desek sosnowych, skleconych na poczekaniu przez wynajętych cieśli. Dołączyły do tego cztery jednakowe nowiutkie walizki oraz kufer pleciony z wikliny na odzież i bieliznę. Każda rodzina oficerska miała do dyspozycji połowę wagonu towarowego. Dla wywożących samochody wagon przydzielano w całości. W naszym eszelonie taki był tylko jeden. Jechaliśmy w tych samych wagonach usadowieni na własnych rzeczach. Najdłuższy postój, chyba dobowy, był na rozległych torowiskach w oddali od dworca Warszawy Wschodniej. Wtedy właśnie dokonano odprawy celnej.

Nas tylko zapytano, czy nie wiemy przedmiotów zakazanych, natomiast wagon tego oficera z samochodem EMW 340 przeszukano skrupulatnie i podobno miał jakieś poważne komplikacje.

Po przekroczeniu granicy, w Kowlu, przeprowadziliśmy się do wagonów sypialnych pociągu pasażerskiego do Kijowa. Natomiast nasze skrzynie nadane małą prędkością samodzielnie podążyły koleją do Krasnodaru. Odebrał je ojciec dopiero po paru miesiącach.

W Kijowie, gdzie mieliśmy przesiadkę, tatuś nielegalnie wynajął kierowcę nowiutkiego samochodu „Pobieda”, przydzielonego do jakiejś ważnej osobistości. Przez parę godzin woził nas po całym mieście wyraźnie obawiając się ewentualnej wpadki. Wspaniałość pięknie usytuowanego i potężnego Kijowa sprawiła na nas niezatarte wrażenie.

W dniu stalinowskiej Konstytucji, czyli 5 grudnia 1951 roku wysiedliśmy z pociągu na dworcu Czarnomorskim w Krasnodarze. Spotkała nas nieoczekiwane surowa i wietrzna zima. Zawały śnieżne były o tyle wysokie, że nie widziałem nawet piętrowych budynków przy przeciwległej stronie ulicy.

Resztę życia sądzono mi było spędzić w tej pięknej i żyznej krainie, gdzie upały jak i mrozy sięgają niekiedy prawie 40 stopni Celsjusza.

[1951]

ŻABKI

Pierwsze mieszkanie, które ojcu udało się wynająć w Krasnodarze, mieściło się niedaleko bagien na tak zwanym Świńskim Futorze przy ulicy Briańskiej, 95. Była to gliniana jednoizbowa tymczasowa kuchnia z piecem chlebowym pośrodku. W piecu gotowano strawę, zaś na nim również się spało.

Zima tamtego roku była surowa i przygotowane na opał drewno szybko się kończyło. Kiedy podnosiłem ostatnie polana z najniższego poziomu, niespodziewanie natrafiłem na kolonię zastygłych drobniotkich żabek, które niefortunnie schowały się tutaj przed

wiarygodne już nie jest

zimą. Były oblodzone i przymarznęte do ziemi.

Wyglądały na figurki ze szkła, lecz każda próba wzięcia ich do rąk powodowała odłamywanie się niezmiernie kruchych kończyn. Po wielu nadaremnych próbach udało mi się wreszcie jedną żabkę wydobyć w całości. Zaniósłem ją do domu, by pokazać siostrze. Niestety rodzeństwo miało wstręt do płazów i nie podzielało moich zachwytów. Musiałem zatem wynieść żabkę do sieni.

Jakież było moje zdumienie, gdy nazajutrz rano ujrzałem swoją żabkę w stanie nie dość, że rozmrożonym, ale wręcz ŻYWYM.

Wkrótce nastąpiła tak charakterystyczna dla naszej miejscowości „lutowa odwilż”. W kałużach szamotało się mnóstwo okaleczonych żabek. Zrozumiałem, że stało się to za moją sprawą. Czułem ogromny wstyd i żal do siebie. Nie tłumaczyło mnie, że zimą uważałem je za martwe. Lecz już za parę dni ku mojej ogromnej ucieście żabkom zaczęły odrastać nowe łapki.

Zostałem przez NATURE szczęśliwie uniewinniony z zarzutu masowej zagłady żywych stworzeń.

[1952]

AUTOMAT

Jeżeli nie liczyć telefonów ulicznych, to do połowy lat 1950-tych nie było w naszym mieście żadnych automatycznych urządzeń powszechnego użytku. W charakterze pierwszego takiego aparatu zainstalowany został w nowym Centralnym Domu Towarowym przy ulicy Gogola automat „do odświeżania się”. Wrzucano do niego 20 kopiejek i przez parę sekund delektowano się rozpyloną porcją wody kolońskiej *Szypr*. Kiedy dowiedziałem się o tej sensacji, popędziłem do CDTu by osobiście sprawdzić działanie tego cudu nauki i techniki.

Zostałem sromotnie zawiedziony. Automat z rozpylaczem był zainstalowany na wysokości głowy osoby dorosłej więc monetę włożyć potrafiłem dopiero stojąc na palcach, natomiast nawet powąchać tej wybitnie męskiej wody kolońskiej mnie się nie udało. Proces trwał o tyle za wysoko, że na głowę nie spadła mi ani kropelka. Zajście to wywołało prawdziwy zachwyt u przedłużonej kolejki z chętnych do skorzystania z

cudu techniki. Dwudziestokopiejkówka przepadła mi nadaremnie, jeżeli nie liczyć nabytego doświadczenia.

Wkrótce pojawiły się automaty do sprzedaży zapalek, lodów, wody gazowanej, lecz sensacji one już nie wywoływały.

[1956]

AMBASADA

Nigdy osobiście nie odwiedzałem polskich placówek dyplomatycznych, lecz ciekawość moja żądała zaspokojenia. Pewnego razu, kiedy miałem w Moskwie przesiadkę w drodze na Syberię, postanowiłem spojrzeć na budynek Ambasady PRL przy ulicy Tołstoja 30 oraz go sfotografować.

Wcale nie zwracałem uwagi na milicjanta, który prawie natychmiast mnie zatrzymał i zabrał mi dowód osobisty. Nie pomogły tłumaczenia, że prawo ściśle określa obiekty, które nie wolno fotografować i budynek ambasady do nich nie należy. W ciągu godziny straż porządku przez telefon w swojej budce coś wyjaśniał, zanim zwrócił mi dokument, mówiąc, że bez większej potrzeby należałoby unikać fotografowania podobnych obiektów.

Podziękowałem mu za radę, odszedłem jak najdalej od jego budki i zrobiłem kilka pięknych zdjęć tego gmachu, gdyż sądziłem, iż moja potrzeba była właśnie większa.

[1976?]

PRZECHOWALNIA BAGAŻY

Statek po dwutygodniowym rejsie wrócił do Rostowa nad ranem. Wyjeżdżać autokarem do Krasnodaru mieliśmy dopiero pod wieczór. Bagaży po długiej i udanej podróży było aż nadmiernie dużo. Postanowiłem, że pozostawię te nasze majdany w porcie rzeczonym, gdyż plac Dworcowy skąd odjeżdżamy usytuowany był w odległości kilku zaledwie przystanków tramwajowych.

Po całodziennej i wyczerpującej wycieczce po Rostowie, która również była owocna w nabytki, wróciliśmy do portu. Całodobowa przechowalnia bagaży była nieczynna z niewiadomej przyczyny. Do odjazdu mieliśmy półtorej godziny więc spokojnie czekaliśmy, aż czas nas przynaglił. Wtedy dopiero wszcząłem alarm. Okazać się miało, że jak zwykle bagażowy w domu skraca

sobie czas do następnego statku, który przyplynie dopiero za kilka godzin.

Kiedy wreszcie dostaliśmy nasze toboły czas pozostawiony nam przez litościwy los skurczył się do pół godziny. Ponad pół kilometra w górę do przystanku tramwajowego pokonaliśmy prawie biegiem. W drodze musiałem zabrać od żony drugą walizkę i wyglądałem jako juczne zwierzę: dwie napchane walizy, plecak i torba podróżna na szyi obciążały mnie do granic wytrzymałości.

Tramwaj tuż przed nami przeciął ulicę i za rogiem zatrzymał się na przystanku. Zbierając resztki sił popędziłem na gwałt w jego kierunku. Na całe gardło krzyczeliśmy nieludzkimi głosami. Tramwaj, który już opuścił przystanek, zatrzymał się i na nas zaczekał. Wpakowaliśmy ledwo już dysząc.

Wtedy dopiero ujawniło się, że nie na nas tramwaj czekał, tylko na elektryczność, której nagle zabrakło. Po króciutkim odpoczynku zdecydowaliśmy się na piesze dotarcie do dworca. Mielismy rację, gdyż tramwaj nadjechał, kiedy na przełaj przecinaliśmy plac dworcowy wprost w kierunku odjeżdżającego już autokaru.

Na nasze szczęście kierowca uznał nas za swoich spóźnionych pasażerów, zatrzymał wóz, wyszedł i nawet otworzył pojemnik na bagaże.

Wkroczyliśmy do salonu już półprzytomni, na całkiem niepewnych nogach.

[1980]

CHŁOP

Jadę razem z żoną tramwajem. Słyszę wołanie na cały głos:

– Chłopie!

Niby do mnie, lecz nie reaguję. Na żadną miarę nie wart gość skrócenia dystansu aż do poufałości. Słysząc znów:

– Do ciebie, chłopie, się zwracam!

– Czyżby?! Chłopem nie jestem!

Głędzi z nutką stropienia:

– No.., kim więc jesteś?

– Według pana słownika – jaśnie panem.

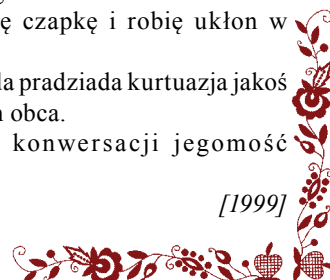
– Po kiego licha?

Podnoszę czapkę i robię ukłon w jego stronę:

– Z dziada pradziada kurtuazja jakoś nie była nam obca.

Dalszej konwersacji jegomość zaniechał.

[1999]



Польский «след» в судьбе генерала Г. А. Рашпиля

Исправляющий должность наказного атамана Черноморского казачьего войска с 1842 по 1852 г. генерал-лейтенант Григорий Антонович Рашпиль по праву стоит в первых рядах наиболее выдающихся представителей казачьего офицерского корпуса. Долгое время его жизнь и деятельность были непосредственно связаны с кубанской землёй, но в его судьбе можно обнаружить непосредственные связи и с Польшей.

СВОЮ службу России, в которую волею судеб в XIX — начале XX в. входили и польские земли, будущий генерал-лейтенант начал в Черноморском эскадроне Лейб-гвардии казачьего полка. За почти 25-летнюю службу Григорию Антоновичу пришлось побывать во многих окраинах государства: был на Персидской войне, участвовал в содержании кордонов в Молдавии и Украине от «чумной заразы», а когда в Царстве Польском вспыхнуло Ноябрьское восстание 1830—1831 гг., он в составе Гвардейского корпуса двинулся в его пределы. На черноморских казаков, которыми в этом походе командовал Г.А. Рашпиль, наряду с жандармами и Кавказско-горским полуэскадром, была возложена важная задача охраны Государя Императора. Следует отметить, что эта служба ни в коей мере не была тыловой: в этих местах постоянно появлялись повстанческие отряды. Вот как раз против них часто приходилось действовать казакам. Ротмистр Г.А. Рашпиль докладывал, что «вверенный ему эскадрон употреблялся для содействий противу мятежников».

В июле-августе 1831 г. гвардейский конвой перебазировался поближе к Варшаве, и в 20-х числах августа Г.А. Рашпиль принял участие в осаде города. Казакам было поручено содержание форпостной цепи вокруг Варшавского укрепления, и, несмотря на сильнейший ружейный и ракетный огонь из укрепления, им удалось отразить все контратаки неприятельской конницы, чем «не допустили ни малейшей тревоги в армии». 27 августа 1831 г. Лейб-гвардии черноморский эскадрон под командованием

ротмистра Г.А. Рашпиля вошёл в Варшаву во главе войск Гвардейского корпуса.

Ещё около полутора месяцев после взятия Варшавы и подавления Польского восстания эскадрон Г.А. Рашпиля вместе с другими казачьими подразделениями оставался в городе, «в содержании в оном разъездов». Лишь 14 октября Г.А. Рашпиль с эскадром покидает Польшу и возвращается в Санкт-Петербург. За отличие «против польских мятежников» Григорий Антонович был награждён орденом Св. Владимира 4-й степени с бантом, памятной медалью, знаком отличия польского ордена «Военного достоинства» 4-й степени и чином полковника.

Однако польская компания имела для Г.А. Рашпиля и ещё одно последствие неожиданного свойства — он женился. Точную дату бракосочетания установить пока не удалось, поэтому мы можем ориентироваться лишь на дату рождения первенца в семье Рашпилей — Антония, появившегося на свет, по данным послужных списков, 5 сентября 1832 г. Отсюда можно сделать вывод о том, что женитьба состоялась примерно в конце 1831 г., т.е. в тот самый момент, когда Г.А. Рашпиль возвращался из Польши. Супругой Григория Антоновича стала Каролина Адамовна Лепарская — дочь майора. В послужном списке Г.А. Рашпиля за 1842 г. записано, что «родового, благоприобретённого имени ни у него, ни у родителей, ни у жены — нет». Вероятно, супруга Г.А. Рашпиля была уроженкой Польши и происходила из польской мелкой шляхты.

Каролина Адамовна родила Григорию Антоновичу семерых детей — четырёх мальчиков и трёх



девочек. Она была верной опорой мужу, поддерживала его во всех его начинаниях и где могла, сама разворачивала бурную деятельность как супруга атамана. Ф.А. Щербина считает, что Каролина Адамовна стояла у истоков учреждения в землях Войска Черноморского женской общежительной монашеской обители.

Однако Г.А. Рашпиль пережил свою первую супругу и женился во второй раз. Новой его избранницей стала Елена Карловна фон Сок. И вновь с большой долей уверенности мы можем предполагать, что она также была уроженкой Польши.

Как нам кажется, с Еленой Карловной у пожилого уже казачьего генерала сложились непростые отношения. Она родила ему четырёх детей, а в 1864 г. Григорий Антонович подарил супруге дом в Екатеринодаре. Такой щедрости за ним ранее не наблюдалось. Это было очень похоже на некую семейную «взятку», тем более, что Елена Карловна вскоре развернула бурную коммерческую деятельность вокруг этой собственности. Не стала она родной для Кубани, и, видимо, Кубань не стала ей роднее. После смерти Григория Антоновича в ноябре 1871 г. Елена Карловна переезжает на жительство в Варшаву. Это можно считать важным аргументом в пользу того, что Елена Карловна была уроженкой Польши.

Тем самым, в судьбе генерала Г.А. Рашпиля польская тема играла заметную роль, связанную как с его служебными обязанностями, так и с личной жизнью.

О.Б. КЛОЧКОВ

dr Jakub ŻAK

ПОЛЬСКИЕ ВЕДОМОСТИ, Красноярск, 2015, № 4 (48)

Żołnierze-turyści, czyli jak spędzano czas wolny w Armii Polskiej na Wschodzie

Na skutek sytuacji militarnej oraz decyzji politycznych aliantów w czasie II wojny światowej, w latach 1942–1943 na terenie Bliskiego Wschodu znalazło się ponad 70 tys. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w ramach utworzonej oficjalnie 12 września 1942 r. Armii Polskiej na Wschodzie (APW). Wojsko Polskie przebywało w różnym okresie na terenie Egiptu, Iraku, Palestyny, Libanu oraz – głównie tranzytem – innych państw regionu. Zasadniczym zadaniem znajdujących się tam polskich oddziałów było szeroko zakrojone szkolenie ogólnowojskowe i doprowadzenie do ich pełnej zdolności bojowej, a także zintegrowanie ze sobą trzech grup żołnierskich o niezwykle zróżnicowanym pochodzeniu i własnej historii: „ramzesów” – żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, weteranów z Tobruku; „lordów” – wyszkolonych w Wielkiej Brytanii specjalistów od obsługi najnowszej sprzętu wojskowego; i „buzuluków” – byłych łagierników, żołnierzy Armii Polskiej w ZSRR wyprowadzonych z „niehumanitarnej ziemi” przez gen. Władysława Andersa (nazwa od miejscowości Buzuluk, gdzie formowano AP w ZSRR).

POZA służbą żołnierską, ćwiczeniami i manewrami, elementem jednoczącym żołnierzy było również wspólne spędzanie czasu wolnego. W przypadku żołnierzy APW aktywny wypoczynek, szukanie rozrywek i zabaw, poza urozmaicheniem monotonii żołnierskiego życia miały również na celu odegnanie myśli od ciężkiej sytuacji w okupowanej Polsce, pozostawionej w kraju rodzinie, niepewnej przyszłości – miały pozwolić na odnalezienie odrobiny normalności.

Jedną z najczęstszych form spędzania wolnego czasu, której przykłady w ogromnej liczbie pojawiają się we wspomnieniach i pamiętnikach żołnierzy APW, były wycieczki krajoznawcze. Wyjazdy organizowano indywidualnie lub w niewielkich grupach (korzystając z czasu wolnego w ramach przepustek) bądź też zbiorowo, w ramach oddziałów lub pododdziałów. Wyjazdy grupowe nadzorowane były przez oficerów, którzy dbali o zapewnienie żołnierzom transportu, wyżywienia oraz odpowiednich atrakcji i – co ważne – niezbędnej dawki informacji historycznych i propagandowych. Osobną formą wyjazdów grupowych były organizowane przez kapelanów oddziałowych pielgrzymki, głównie do Ziemi Świętej.

W czasie pobytu żołnierzy APW na Bliskim Wschodzie, niezależnie od miejsca stacjonowania, jako cele wycieczek wybierano przede wszystkim duże miejscowości, często stolice państw, mogące zapewnić liczne formy rozrywki lub też znane miejsca o bogatej historii i licznych zabytkach.

Na terenie Egiptu miastami cieszącymi się największym zainteresowaniem były bezsprzecznie Kair i Aleksandria,



Żołnierze 2. Korpusu Polskiego pod Wielkim Sfinksem

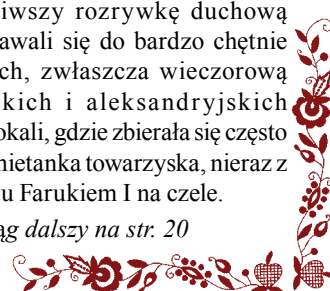
przyciągające żołnierzy-turystów swoją egzotycznością, niesamowitymi zabytkami, a także szerokim wachlarzem oferowanych przyjemności. Tadeusz Radwański tak opisywał te miasta: „Kair to duże, ludne miasto. Pierwsze wrażenie – ogrom, drugie – obcość, egzotyka. Zwiedziłem Kair i jego cuda: Heluan, Ogród Zoologiczny, piramidy, sfinksa, wielki meczet Muhammada Alego, wznoszący się nad Kairem [...]. Ale choćby człowiek nie wiem, jak się starał i tak wszystkich zabytków i bardzo licznych obiektów warty obejrzenia nie zobaczy. [...] Aleksandria. Wszędzie kwiaty. W tym mieście o wspaniałych frontonach nadbrzeżnych, o szerokich arteriach, żywym ruchu ulicznym, różnokolorowych neonach i ruchliwych bazarach – tylko marzyć i żyć”.

Zwiedzających żołnierzy kusiły również staroegipskie zabytki Luksoru i Doliny Królów, słynnej ze swych

grobowców, w tym z odkrytym raptem 20 lat wcześniej grobowcem Tutenchamona. W zbiorach fotografii żołnierzy APW spotyka się bardzo często pamiątkowe zdjęcia wykonane pod Sfinksem, przy piramidach czy też przy innych słynnych pamiątkach po tej starożytnej kulturze, a także przy okazach miejscowej flory i fauny – zwłaszcza przy palmach i wielbłądach. Niezwykle często fotografowano się również z ludnością miejscową, która generalnie darzyła Polaków sympatią.

Zaspokoiwszy rozrywkę duchową żołnierze udawali się do bardzo chętnie odwiedzanych, zwłaszcza wieczorową porą, kairskich i aleksandryjskich restauracji i lokali, gdzie zbierała się często miejscowa śmietanka towarzyska, nieraz z królem Egiptu Farukiem I na czele.

ciąg dalszy na str. 20





Polscy żołnierze pod piramidą Chefrena

Ze wspomnień Tadeusza Czerkawskego: „Jerozolima! Któż by nie chciał zobaczyć tego miasta! Zwiedziliśmy Golgotę, szliśmy Drogą Męki Pańskiej, przeżywając w myślach wydarzenia sprzed prawie dwóch tysięcy lat. [...] Wstrząsające wrażenie wywarła na nas bazylika Grobu i jej mury, pokryte krzyżami, wyrytymi jeszcze przez krzyżowców. [...] Na lewo od wejścia do świątyni znajdowała się grotta, w której złożony był Jezus Chrystus po zdjęciu z Krzyża. [...] W ogromnym skupieniu i ze wzruszeniem chwytającym za gardło wchodziliśmy na kolanach do tego świętego miejsca”.

Niejednokrotnie wycieczki-pielgrzymki do Jerozolimy, połączone z uczestnictwem w mszy świętej,

Żołnierze-turyści, czyli czas wolny w Armii Polskiej

Początek na str. 19

SZCZEGÓLNICIE popularnym wśród alianckich (w tym i polskich) oficerów był kairski lokal „Badijah”, w którym główną atrakcją był dwugodzinny pokaz tańca brzucha.

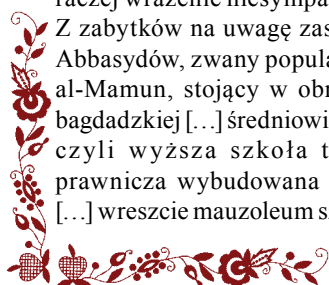
Podczas pobytu żołnierzy APW na terenie Iraku najczęściej odwiedzanym miastem był Bagdad. Mimo iż nazywany miastem z baśni tysiąca i jednej nocy Bagdad nie robił na zwiedzających tak wielkiego wrażenia jak miasta egipskie. Wiązało się to w dużej mierze z ciężkim do zniesienia klimatem i znacznie większym zubożeniem mieszkańców. Marian Łoziński tak wspomina swoją wyprawę do tego miasta: „Bagdad leży na lewym brzegu Tygrysu, który w tym miejscu ma około 300 metrów szerokości. [...] Wygląd miasta zależy oczywiście od tego, do jakiej zajrzemy dzielnicy. Kilka lepszych i posiadających kamienice ulic znajduje się w dzielnicy europejskiej, poza tym ze względu na panujący wszędzie brud miasto czyni raczej wrażenie niesympatycznego. [...] Z zabytków na uwagę zasługują: pałac Abbasydów, zwany popularnie pałacem al-Mamun, stojący w obrębie cytadeli bagdadzkiej [...] średniowieczna medresa, czyli wyższa szkoła teologiczno-prawnicza wybudowana w roku 1357, [...] wreszcie mauzoleum szejka Omara”.

Oczywiście wrażenia ze zwiedzania Bagdadu były bardzo subiektywne, niejeden z żołnierzy nazwał to miejsce po prostu „dziurą zabitą dechami”. Większość jednak podkreślała, że było to miasto pełne kontrastów – obok bogatych dzielnic i kipiących przepychem sklepików jubilerskich ziała nędza zaułków i chmary obdartych dzieci żebrzących o bakszysz. Trzeba jednak w tym miejscu zauważyć, że była to cecha większości miast Bliskiego Wschodu. Poza Bagdadem innymi ciekawymi miejscami, do których udawali się Polacy na terenie Iraku były mniejsze miasta leżące w okolicy miejsc postoju oddziałów – Mosul i Kirkuk, a także ruiny starożytnych miast asyryjskich tj. Niniwa czy Dar Sarrukin.

Na bazie pamiętników żołnierzy APW można jednak odczuć, że robiącym największe wrażeniem miejscem wycieczek była Palestyna, przede wszystkim Jerozolima i Betlejem, ale również Tel-Awiw. Atrakcyjność Jerozolimy i Betlejem wiązała się głównie z tradycją biblijną i głęboko zakorzenioną religijnością żołnierzy. W Betlejem zwiedzano Bazylikę Narodzenia, kościół Matki Boskiej Karmiącej, Wieczernik, w Jerozolimie dom Piłata – bazylikę Ecce Homo, Złotą Bramę, Ścianę Placzu, Ogród Oliwny, kościół Matki Boskiej (grób Matki Chrystusa), bazylikę Grobu Chrystusowego oraz wiele innych miejsc kultu.

wywoływały jeszcze większe i mocniejsze uczucia u zwiedzających. Marian Łoziński wspominał: „Z parkingu autobusów udaliśmy się do Bazyliki Narodzenia. [...] Tu właśnie prowadzący wycieczkę kapelan baonowy skierował swoje owieczki. Odprawił mszę, a po niej wygłosił okolicznościowe kazanie. Przed oczyma stanęła znów daleka Ojczyzna w dzień wigilijny i nieszczęścia narodu już trzy Wigilie spędzającego w niewoli. Widzieliśmy nasze rodziny oplakujące nas przy stołach wigilijnych. [...] Żołnierze nasi byli już, zdawało się, tak bardzo zahartowani i odporni psychicznie na wszystko, co ich może spotkać jeszcze w życiu, a jednak wrażenie odnieśli kolosalne”.

Zgola odmienny był Tel-Awiw, który przyciągał żołnierzy polskością, językiem polskim i dostępem do polskich dóbr. Romuald Kobecki tak wspominał to miasto i jego walory: „Gdy wróciliśmy do pułku, rotmistrz [...] zarządził, żeby oficerowie sprawili sobie mundury wyjściowe. W tym celu odwiedziliśmy w Tel-Awiwie krawca z Rzeszowa, a przy okazji – miasto. Tel-Awiw mówił w owym czasie właściwie po polsku. Z przechodniami, zwłaszcza ze starszej generacji, można się było swobodnie dogadać [...]. Szyldy restauracyjne przemawiały swojskim językiem: „Restauracja Lwów”, „Dziś flaki i gęś pieczona z jabłkami”. W podobnym tonie o Tel-Awiwie i jego mieszkańcach



pisał Bronisław Dzikiewicz: „Żydzi pochodzenia polskiego stawiali się na stworzenie dla nas namiastki Polski, oczywiście za słoną opłatą. Powstały więc restauracje z polską kuchnią i obsługą mówiącą czystą polszczyzną. Polacy jeździli do Tel-Awihu chętnie i często na rybkę po żydowsku, sznycel wiedeński i oryginalną polską wódkę (ze stemplem Polskiego Monopoli Spirytusowego z 1938 r.)”.

Wspomniano już, że odwiedzając miasta i miasteczka, zwiedzając zabytki Bliskiego Wschodu i korzystając z oferowanych dobrodziejstw żołnierze polscy spotykali się często z ludnością tubylczą, tak odmienną kulturowo od nich samych. Nieznajomość miejscowych obyczajów i zachowań prowadziła czasem



Polscy żołnierze z Palestyńczykami

dr Jakub ŻAK

jak spędzano na Wschodzie

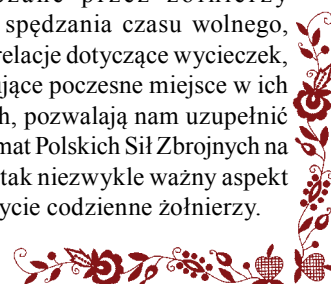


Żołnierze 2. Samodzielnej Brygady Pancernej w Aleksandrii

do przykrych a nawet niebezpiecznych sytuacji. Wojsko, nie tylko polskie, miało, dla własnego bezpieczeństwa, zakaz zbliżania się do niektórych dzielnic i przybytków arabskich, oznaczonych zakazem wstępu – „out of bounds” – „...dzielnica ta była [pisał Marian Łoziński], jak wspomniałem out of bounds, tj. wstęp do niej był surowo zabroniony wszystkim wojskowym wszystkich stopni, tym samym, kto się tam chciał znaleźć, szedł wbrew rozkazom, na własne ryzyko, wiedząc o tym, że w razie konfliktu żadna władza nie będzie go nie tylko szukać, ale po ewentualnym przypadkowym wyciągnięciu z opresji zastosowane będą surowe kary do degradacji włącznie”. Zdarzały się mimo wszystko przypadki nieprzestrzegania tych obostrzeń, które często kończyły się dla żołnierzy tragicznie. W większości ofiarami ataków padali żołnierze brytyjscy, znienawidzeni przez Arabów, ale były również zdarzenia śmiertelne wśród żołnierzy polskich – bardzo często za sprawą pomyłek na skutek podobieństwa mundurów.

Czytając wspomnienia z odbywanych wycieczek nasuwa się na myśl spostrzeżenie, że przytłaczająca większość żołnierzy APW nigdy by opisywanych miejsc nie zobaczyła na własne oczy, gdyby nie tragiczne losy zawieruchy wojennej. W tym jednym konkretnym wypadku propaganda niemiecka, nazywająca żołnierzy polskich „turystami Sikorskiego”, nie była daleka od prawdy.

Przytaczane przez żołnierzy APW opisy spędzania czasu wolnego, szczególnie relacje dotyczące wycieczek, często zajmujące poczesne miejsce w ich pamiętnikach, pozwalają nam uzupełnić wiedzę na temat Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie o tak niezwykle ważny aspekt jakim było życie codzienne żołnierzy.



ДАЛЬНЕЙШАЯ динамика польского населения Ленинграда прослеживается по материалам текущего статистического учета и результатам двух переписей (1937 и 1939 гг.). Введение обязательной паспортизации и перепрописки городского населения (1932 г.), преследующее цели регулирования численности и классового состава населения городов, предоставило в распоряжение статистических органов уточнённые данные. На 1 июля 1933 г. в Ленинграде проживало 2 млн 602,3 тыс. чел., из них поляков было 35163 чел. (1,4% всего населения). Больше всего поляков — 7,5 тыс. — проживало в Смольнинском районе, 5,8 тыс. — в Октябрьском (б. Центральный городской), 4,5 тыс. — в Нарвском,

По данным Первой Всесоюзной переписи населения 17 декабря 1926 г. в Ленинграде проживало 33 659 поляков (2,1% от общей численности населения 1,6 млн чел.), а в границах созданной в августе 1927 г. укрупнённой из нескольких губерний Ленинградской области проживало 50 974 поляков. При этом польский язык называли своим родным языком около 43% всех поляков СССР, русский же язык в качестве родного называли 20% поляков.

структуре средней ленинградской польской семьи, в которой было много иждивенцев, т.е., в первую очередь, детей, а также, судя по всему, неработающих женщин.

Но сведения Ленинградского областного Совета профсоюзов за 1932 г. противоречат приведённым цифрам: в Ленинграде и области поляков — членов профсоюзов (значит, работающих) насчитывалось 17 758 чел., из них 4628 женщин. Конечно, здесь учтён не только Ленинград, но и область, однако

заводе им. Жданова и в торговом порту (по 100 чел.); в Московском — на «Электросиле» и им. Кирова (бывш. Варшавские железнодорожные мастерские) — по 150 чел., на фабрике «Скороход» (100 чел.); в Володарском — на заводах «Большевик» (б. Обуховский) и им. Ворошилова (по 100 чел.), в Выборгском — 100 чел. на заводе им. Сталина (б. Металлический) и др.

И снова имеются разночтения в официальных данных: по сведениям профсоюзов за 1932 г.,

Поляки Ленинграда

примерно одинаковая численность (по 4,2 тыс.) была в Петроградском и Володарском (б. Невский) районах, 4 тыс. — в Выборгском, ок. 3 тыс. — на Васильевском острове, 2 тыс. — в Московском р-не.

О социально-демографическом составе ленинградских поляков 1930-х гг. в какой-то мере можно судить по ориентировочным данным, основанным на профсоюзном учёте всех работающих на предприятиях и в учреждениях города. Так, на 1 апреля 1931 г. в Ленинграде числилось 1 млн 32,6 тыс. чел. работающих, из них поляков было 3511 чел. Опираясь на эти данные, статистики исчислили предполагаемые цифры занятости на 1 апреля 1936 г.: 1 млн 342 тыс. чел. всех работающих, из них 4562 поляка. Если соотнести эти показатели с общей численностью поляков в Ленинграде в указанный период (примем её за 35 тыс.), то получается, что занятость польского населения была весьма низкой — 10% в 1931 г. и около 13% — в 1936 г. По этому показателю поляки уступали почти всем национальным меньшинствам города, хотя количественно были больше каждой из них (кроме евреев). Таким образом, можно сделать вывод о

разница в численности работающих поляков очень уж велика.

Более половины всех работающих поляков в 1930-е гг. были заняты на крупных предприятиях. Так, в Нарвском районе самые крупные контингенты поляков работали на «Красном Путиловце» (с 1934 г. Кировский завод) — около 600 чел., на «Красном треугольнике» — 500 чел., судостроительном

(Численность и

на «Красном Путиловце» работало 1100 поляков, на «Красном треугольнике» — более 900, на фабрике «Скороход» — 190, на заводе «Большевик» — 300 поляков.

Однако изменение политической ситуации в стране в середине 1930-х гг. усиливает подозрительность властей, и уже в 1936 г. в проекте постановления Ленинградского горкома ВКП(б) «Об укреплении политической и культурно-просветительной работы среди трудящихся нацменьшинств в г. Ленинграде» имеется пункт: «Обязать КРК [контрольно-ревизионные комиссии] и парткомы ВКП(б), под личную ответственность секретарей, провести в двухнедельный срок учёт работников нацменов на предприятиях и учреждениях и установить степень их целесообразного использования на производстве» (курсив мой. — Т.С.).

В преддверии Всесоюзной переписи населения 1937 г. были подготовлены исчисленные данные — кабинетные статистические выкладки, основанные на выявлен-



Доходный дом А.Е. Бурцева (сейчас Большой театр кукол на ул. Некрасова, 10) — Польский дом просвещения размещался здесь с некоторыми другими национальными домами просвещения с августа 1935 по январь 1937 г.





*Дворец княгини Зинаиды Юсуповой (Литейный пр., 42) —
Польский дом просвещения располагался здесь в 1926–1935 гг.*

В 1930-е гг.

культурная жизнь)

ных демографических тенденциях. По расчётам ленинградских статистиков, на 1 января 1937 г. в Ленинграде должно было проживать 2 млн 800 тыс. чел., из них поляков — 49,3 тыс. (1,76% всего населения). Результаты реальной переписи 6 января 1937 г., отражённые в архиве городского комитета ВКП(б), показали, что с предполагаемой общей численностью населения статистики практически не ошиблись — в Ленинграде проживали 2 млн 826 тыс. чел., но с количеством представителей той или иной национальности были большие расхождения, в том числе поляков оказалось всего 31,2 тыс., на 18 тысяч меньше предполагаемого. Примечательно, что эти переписные данные Ленинградского статистического управления и официальные материалы центральных статистических органов по переписи 1937 г. также имеют несоответствия. Так, по последним, население Ленинграда составляло (вместе со «спецконтингентом НКВД», т.е. арестованными и заключёнными) всего ок. 2 млн 785 тыс. чел., из них поляков — ок. 31 тыс.

Приведённые данные свидетельствуют о погрешностях

статистической экстраполяции демографических процессов, а также организационных недостатков самой переписи (однодневный её характер, в частности). Однако, это не объясняет снижение численности польского населения с 34 до 31 тыс. чел. Впрочем, перепись 1937 г. в целом была официально признана «дефектной» из-за многочисленных разночтений и несоответствия её результатов ожидаемым.

Перепись 1937 г. была второй (после Всеобщей переписи 1897 г.) и последней по счёту, когда в переписной лист включался вопрос о религии. Но в этот период возможность отправления католического культа была уже резко ограничена: к весне 1937 г. в Ленинграде действовали 5 католических церквей (из 55 храмов всех конфессий), а в 1939 г. остался один костёл — Божьей Матери Лурдской в Ковенском пер., 7.

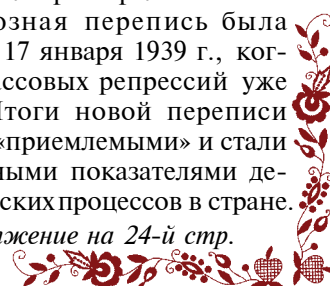
С середины 1930-х гг. в СССР кардинально меняется национальная политика — вместо развития национальных форм культуры в рамках диктатуры пролетариата (политика «коренизации») идёт унификация национальных культур на великорусской, то есть великорусской, основе. Эта новая политика прежде и больше всего отражается на культуре национальных меньшинств, по отноше-

нию к которым проводится линия на ускоренную ассимиляцию. В сочетании с массовым политическим террором эта национальная политика достигает апогея в репрессиях по национальному признаку 1937–1938 гг., когда появилась серия так называемых «национальных» приказов НКВД, направленных против «зарубежных» национальных меньшинств. Среди них вторым по счёту шёл приказ №00485 от 11 августа 1937 г. о репрессировании бывших польских военнопленных, перебежчиков, политэмигрантов и политобменных из Польши, бывших членов ППС и других польских политических партий, «местных антисоветских националистических элементов польских районов». На практике под действие этого приказа мог подпасть любой поляк, как и представитель других так называемых «зарубежных национальных меньшинств», чья этническая родина находилась вне Советского Союза. Только за два месяца, ноябрь и декабрь 1937 г., в Ленинграде были расстреляны 1483 поляка, в том числе 119 женщин. По решению Политбюро ЦК ВКП(б) от 31 января 1938 г. (вопрос 49) НКВД получал возможность «продолжить операцию по разгрому шпионско-диверсионных контингентов» из представителей различных «зарубежных» национальных меньшинств на территории СССР, и первыми в этом перечне названы поляки. Прекращение «большого террора» было санкционировано решением Политбюро ВКП(б) от 17 ноября 1938 г. «Об арестах, прокурорском надзоре и ведении следствия», принятом затем в качестве постановления СНК СССР и ЦК ВКП(б).

За 1937–1938 гг. на Северо-Западе РСФСР было репрессировано 5696 поляков, в том числе непосредственно живших в Ленинграде — 2400 чел., большинство из которых были расстреляны.

Всесоюзная перепись была повторена 17 января 1939 г., когда пик массовых репрессий уже прошёл. Итоги новой переписи оказались «приемлемыми» и стали официальными показателями демографических процессов в стране.

Продолжение на 24-й стр.





Дом С.П. фон Дервиза (сейчас Камерный музыкальный театр «Санкт-Петербург Опера» на Галерной ул., 33) — Польский Дом просвещения располагался здесь в составе Дома культуры народов Западного фронта с февраля по октябрь 1937 г.

РСФСР (от общей численности 147,5 тыс. чел.) и 3,3% поляков СССР (от 6,3 млн чел.).

В 1930-е гг. в Ленинграде действовала система государственных культурных учреждений для национальных меньшинств. Работали отдельные польские школы и польские классы при общих (русскоязычных) школах. В 1931 г. работали: одна самостоятельная польская школа (№10), польские классы при двух русских школах (№17 и №83) и польское отделение в «интернациональном комбинате» (СШ №33) на Крюковом канале, 15, объединявшем польскую, еврейскую и немецкую школы.

В 1933 г. действовали: 38-я неполная средняя (семилетка, или НСШ) польская школа в

Поляки Ленинграда

Окончание.

Начало на 22-й стр.

НАСЕЛЕНИЕ Ленинграда за два года значительно выросло и составило 3 млн 191,3 тыс. чел., в основном за счёт роста русского населения. Также увеличилась численность украинцев, белорусов, евреев, татар, считавшихся «советскими» национальными меньшинствами, а вот «зарубежных» — поляков, немцев, эстонцев, латышей, финнов — сократилась, причём наиболее сильное снижение численности отмечено именно у поляков. Всего поляками в 1939 г. назвали себя 20,6 тыс. ленинградцев, то есть их стало на 10,5 тысяч меньше по сравнению с 1937 г. Разумеется, это не синонимично абсолютному уменьшению количества на-

селения, то есть не все они были репрессированы или мигрировали в другие регионы. Но ситуация преследований по национальному признаку вынуждала к этнической мимикрии, и часть населения называла более «безопасную» национальность, тем более, что этот признак должен был фиксироваться по заявлению опрашиваемого.

Тенденция снижения численности польского населения наблюдается также во всей Ленинградской области, но здесь к указанным причинам добавляется также изменение административных границ области.

Для наглядности представим данные переписей 1926, 1937 и 1939 гг. в виде таблицы.

В целом, в 1939 г. Ленинграде проживало 14% всех поляков

(Численность и

Володарском районе (Невская застава, Канатная ул., 22), заведующая С.Э. Клюшевская; 13-я НСШ в Кировском районе (Приютская ул., 3), директор А.А. Пенин; 16-я полная средняя польская школа в Смольнинском районе (Басков пер., 8), заведующая Э.К. Тропина. В 1935 г. ленинградские поляки могли получить образование на родном языке в трёх школах города — двух неполных средних и одной средней, в которых обучались 367 чел. Летом 1937 г. в этих школах было уже только 260 учащихся. К концу же этого года осталась одна самостоятельная неполная средняя польская школа (№30 по новой

Таблица 1

Динамика численности польского населения Ленинграда и Ленинградской области (1926–1939 гг.)

Ленинград	1926, тыс.чел.	% от всего нас.	1937, тыс.чел.	% от всего нас.	1937 к 1926 +/-, тыс.	1939, тыс.чел.	% от всего нас.	1939 к 1937 +/-, тыс.
Все население	1591		2762		+ 1216	3191		+ 365
Поляки	34	2,1	31	1,1	- 3	20,6	0,65	- 10,4
Ленобласть с Ленинградом	1926		1937			1939		
Все население	6390		6638		+ 238	6432		- 206
Поляки	51	0,8	43,3	0,65	- 7,7	27,3	0,4	- 16

нумерации) на Канатной улице и польские классы при СШ № 16 в Дзержинском районе.

Перспективным направлением в культурной политике советского довоенного периода было образование взрослых. Уже в 1931 г. была полностью ликвидирована неграмотность среди «западных» национальных меньшинств Ленинграда и Ленинградской области. К концу 1937 г. в неполных и полных средних школах для взрослых (на русском языке) учился 61 поляк.

С 1921 г. в Ленинграде работал Польский педагогический техникум (наб. Жореса, бывш. Французская, ныне Кутузова, 22). В 1933 г. на всех курсах техникума одновременно учились 200 чел. Заведовал техникумом И.И. Шлягор, завучем работала

предпринята попытка реорганизации национальных отделений пединститута в самостоятельный педвуз — Институт нацмен Запада. Цель реорганизации была весьма перспективной: в этом институте предполагалось готовить учителей для национальных школ повышенного уровня для преподавания всех предметов на родном языке, что действительно могло привести к настоящей «коренизации» школы, то есть получению полноценного образования на родном языке. Однако материально-техническое и методическое обеспечение этого проекта оказалось недостаточным, и Институт нацмен Запада так и не начал работу, а был административно слит с пединститутом им. Герцена. Это привело к фактической ликвида-

ДПР был формально образован Дом культуры народов Запада, объединивший работу среди поляков, немцев, эстонцев и латышей.

4 октября 1937 г. бюро Ленинградского горкома приняло постановление «О политической и культурно-просветительной работе среди трудящихся нацменьшинств», п. 1 которого гласит: «Существующие национальные домпросветы: финский, еврейский, эстонский, польский, немецкий, татарский, латышский, народов Востока — ликвидировать». Работа с представителями национальных меньшинств города должна была сосредоточиться в общих домах культуры, клубах и красных уголках, при этом требовалось обратить особое внимание на политическое воспитание и всячески помогать «трудящимся нацменам» в овладении русским языком.

20 декабря 1937 г. бюро Ленинградского обкома ВКП(б) рассмотрело проект постановления «О национальных школах и других культурно-просветительных учреждениях», которым предусматривалась ликвидация всех ещё оставшихся к тому времени организаций национальных меньшинств города и области. Из польских учреждений в конце 1937 г. работали только три школы в Ленинграде.

Их существование, вместе с другими национальными школами, признавалось «вредным», и не позднее 15 января 1938 г. они должны были «реорганизованы» в «советские школы обычного типа», то есть переведены на русский язык преподавания с исключением из программы родного языка, истории и культуры.

Этот проект формально не был принят в качестве постановления, но был неукоснительно проведён в жизнь, о чём докладывал 8 марта 1938 г. один из секретарей бюро ВКП(б).

Таким образом, к концу 1930-х гг. значительно сократилась численность ленинградских поляков, было чрезвычайно затруднено отправление религиозного культа и ликвидированы все организованные формы национальной светской культурной жизни.

Т.М. СМЕРНОВА
г. Санкт-Петербург

В 1930-е гг.

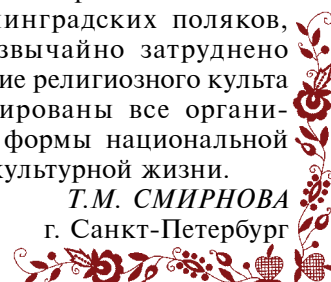
культурная жизнь)

М.К. Андреева. Техникум готовил учителей для польских начальных школ, дошкольных и пионерских работников. Это был последний год работы польского педтехникума как самостоятельного учебного заведения. С 1934/1935 уч. года три национальных педтехникума — польский, немецкий и латышский — были объединены в один педтехникум национальностей Запада (на базе латышского, по адресу наб. Мойки, 76) с тремя отделениями. Польским отделением этого техникума заведовала М.К. Андреева. Объединённый педтехникум проработал один учебный год, а затем был расформирован с выводом польского отделения в «один из техникумов УССР или БССР», немецкого — в Республику немцев Поволжья, а латышское было преобразовано в национальное педучилище.

В 1926 г. при Педагогическом институте им. А.И. Герцена было открыто польское отделение для подготовки учителей польского языка и литературы для польских семилетних и средних школ. К сожалению, польское отделение успело дать всего два полноценных выпуска. Уже в 1932 г. была

ции ранее существовавших пяти национальных отделений — польского, эстонского, немецкого, латышского и финского. Вместо них осталась только кафедра нацмен Запада, которая объективно не могла выполнять функции прежних национальных отделений.

Центром политической и культурно-просветительной работы среди поляков Ленинграда был созданный в 1926 г. Польский Дом просвещения (Домпросвет, или ДПР) им. Ю. Мархлевского. В ДПР работали различные кружки, библиотека, театральная мастерская. В течение 9 лет ДПР располагался в бывш. Юсуповском дворце на Литейном, 42, с прекрасным театральным залом на 500 мест, но делил помещение с другими национальными ДПР — сначала с Корейским, затем с Литовским. В 1935 г. Польский Домпросвет был переведён на ул. Некрасова, 10, где располагались и несколько других ДПР. В этом «Некрасовском объединении нацдомов» в 1936 г. оказались скучены Еврейский, Латышский, Литовский, Венгерский, Белорусский, Финский и Польский ДПР. Последним адресом Польского Дома просвещения с февраля 1937 г. стала Красная (Галерная) ул., 33, где из нескольких национальных



СРАВНИТЕЛЬНЫЙ АНАЛИЗ ПРИНЯТИЯ



Князь Владимир

ПОЛЬША и Русь почти одновременно приняли христианство. Это событие произошло до окончательного раскола Западной и Восточной церквей, но в период, когда он уже наметился и получил своё выражение как в вероучении, так и во взаимоотношении церковной и светской властей.

Сходств в принятии христианства на Руси и в Польше значительно больше, чем различий. Инициаторами принятия христианства всеми жителями государства был правитель страны. На Руси — князь Владимир I, а в Польше — князь Мешко (Мечислав) I. Как на Руси, так и в Польше христианство в качестве государственной религии было принято в X веке, но Владимир крестил Русь на 22 года позже (988 год), чем Мешко — Польшу (14 апреля 966 года).

Похожи причины принятия христианства, вызванные необходимостью усилить власть правителя, сплотить племена, жившие в государствах и укрепить международное положение государств. Крестя Русь по восточному обряду, Владимир надеялся на поддержку Византии — государства, с которым у Руси были тесные политические и торговые связи: между Русью и Византией заключались договоры, велась активная торговля. Одной из

Принятие христианства — это одно из самых важных событий в истории любого европейского государства. Это событие приобщает государство ко всей остальной Европе, делая страну частью огромной культурной общности, определяет новое направление развития культуры, особенности политического и экономического строя. Ещё до крещения Польши и Руси некогда единый мир христианства раскололся на византийский и римский.

причин принятия Мешко западного христианства была необходимость сближения со Священной Римской империей и обретения союзника в лице Германии и Папы Римского. Мешко наследовал от отца Земомысла обширное государство. Молодое и неорганизованное, оно могло быть завоёвано германскими императорами, которые нападали на Польшу под предлогом истребления в ней язычества. Мешко хотел принять христианство от одной из европейских держав, но не хотел принимать его от Священной Римской империи, потому что понимал, что тогда его государство попадёт в зависимость. Поэтому он принял христианство от Чехии, а ещё и потому, что воевал с велетами. Сближаясь с Чехией, Мешко хотел ослабить чешско-велетский союз и сблизиться с саксонскими правителями, что должно было облегчить совместные действия против велетов. Чехи действительно оказали помощь, благодаря которой Мешко победил велетов.

И Владимир, и Мешко сначала сами приняли христианство, а потом крестили жителей своих государств. Но прежде чем принять христианство, они женились. Владимир I сначала женился на византийской царевне Анне, сестре византийского императора Василия II, а Мешко — на дочери короля Болеслава I Чешского Дубравке.

Оба правителя крестились в городах тех стран, с которыми потом сблизились по случаю принятия христианства. Владимир крестился в византийском городе Херсоне, который был центром владений Византии в Крыму, в 988 или 987 году со своей дружиной, а потом крестил и Русь. Мешко крестился в Регенсбурге, городе Священной Римской империи, в 960, 965 или 966 году. Хотя отношения Польши и Германии после крещения

Польши улучшились, они всё же оставались напряжёнными. Но за счёт общей религии этих государств между ними была налажена торговля, заключались договоры, и Польша перестала подвергаться нападениям немцев под предлогом христианизации.

Есть ещё версия, что крещение Мешко происходило не в Священной Римской империи, а в Польше, в городе Познани, на Острове Ледницком (в этих двух местах найдены крестильные чаши 960-х годов), или Гнезне.

В обоих случаях происходит прозрение правителей в момент принятия христианства. В летописях рассказывается, что накануне крещения в Херсонесе Владимир внезапно ослеп, однако немедленно крестившись по совету будущей жены царевны Анны, исцелился только в церкви после принятия крещения.

Как рассказывает легенда, у короля Земомысла родился слепой ребёнок. Мальчик прозрел на пиру, устроенном отцом в честь седьмой годовщины его рождения и старцы объяснили князю, что с юным наследником прозреет и вся Польша. Прозревшего сына Земовита звали Мешко и он правил Польшей с 960 по 992 гг. и в его правление Польша примет крещение.

До принятия христианства в качестве государственной религии, оно уже было распространено в обоих государствах. Так, христианами были киевские князья Аскольд и Дир. Они были крещены по православному обряду епископом, посланным константинопольским патриархом Фотием I, вскоре после осады Константинополя в 860 (866) г. Это событие иногда называют первым (Аскольдовым или Фотиевым) крещением Руси. Во времена князя Игоря в Киеве уже было немало христиан и стояла христианская церковь

ХРИСТИАНСТВА НА РУСИ И В ПОЛЬШЕ

ПОЛЬСКИЕ ВЕДОМОСТИ, Краснодар, 2015, № 4 (48)

Святого Ильи. Была христианкой и княгиня Ольга. В.Н. Татищев считает, что Ярополк погиб из-за измены части бояр, недовольных тем, что он покровительствовал христианам. Ещё до принятия крещения Мешко I многие жители польских земель принимали христианство по западному обряду от жителей соседних государств. Существовало на польских землях и христианство славянского обряда (в частности, в Малой Польше) в IX в., когда Великоморавская держава поставила в зависимость от себя государство вислян и заставила их князя принять христианство. Крещение могло произойти во время второго пребывания Мефодия в Моравии, то есть в 873–885 гг. Факт введения христианств славянского обряда принимают не все историки. Некоторые исследователи считают, что миссионерская деятельность, которая велась в Моравии Мефодием, не распространялась на государства первых Пястов.

Между крещением князя Владимира и крещением всей Русской земли прошло два года. Лишь в 990 г. Владимир предпринял первые шаги по введению христианства на всей территории Руси, издав указ о крещении простого народа. Первым приняло крещение население Киева, а потом и осталь-

ной народ. Также как и Владимир, Мешко I отдал приказ, по которому местное население должно было принимать христианство. И произошло это тоже через два года после крещения Мешко, когда он встал во главе епископства, основанного спустя два года после его крещения, и подчинённого непосредственно Римскому престолу. Первыми приняли крещение горожане двух главных городов Польши — Гнезно и Познани, а потом и остальной народ.

В Киеве христианство, введённое Владимиром, прижилось довольно быстро и легко, ведь часть жителей города уже была христианами, и там помнили правление христианки Ольги. Но на некоторых территориях христианство вводилось силой, уничтожались языческие сооружения. В Новгороде христианизация встретила вооружённое сопротивление язычников. В Ростове и Муроме сопротивление принятию христианства продолжалось до XII в. В эти места переселялись приверженцы язычества. Для христианизации этой части Руси посылались епископы. Первых двоих прогнали язычники, а третьему, св. Леонтию, удалось многое сделать для приятия христианства на этих землях, но они ещё не были окончательно крещены. Только в 1070-х годах ростовчане были крещены епископом Исаией.

Христианизация польских земель легче всего происходила в Силезии и Малой Польше, которые некоторое время находились под властью Великоморавской державы, где уже было распространено христианство. Тяжелее всего проходила христианизация Мазовии (Поморья она вообще не коснулась), которая была отдалена от центра Польского государства и в которой преобладали язычники.

Полабские племена, отстаивая своё язычество, боролись против христианизации. В этой борьбе, продолжавшейся долгие годы, польский князь Мешко I был вынужден неоднократно становиться

на сторону императора, чтобы тем самым доказать своё обращение в христианство и обеспечить себе полную свободу в пределах своего государства. Во время войны с лютичами¹ и умер Мешко в 992 г.

На Руси в XI в. происходили восстания волхвов, носившие антифеодальный и антихристианский характер. Самыми крупными были суздальское восстание 1024 г. и ростовское 1071 г. Причиной обоих восстаний были неурожаи и голод, но эти восстания возглавляли волхвы². В 30-е годы XI в. и особенно после смерти Мешко I в Польше проходили крестьянские восстания, являвшиеся как антифеодальными, так и антихристианскими. Самым крупным было восстание 1037–1038 гг.: крестьяне возвращались к язычеству, разграбляли церковное имущество, разрушали церкви и убивали священников.

Киевские князья подчинили себе племена восточных славян: древлян, дреговичей, полочан, радимичей, словен ильменских, северян, вятичей, уличей, тиверцев. Польские князья подчинили себе Мазовию, Силезию, Хробацию, землю лютичей, Поморье. Для всех этих подчинённых земель язычество было символом независимости. Да и у русского, и у польского народов язычество было тесно связано с бытом и хозяйством.

Благодаря поддержке церкви власть Владимира и Мешко усилилась, ведь церковь провозглашала, что власть князя исходит от Бога. Божественное происхождение княжеской власти требовало от подданных беспрекословного повиновения, а от князя — осознания своей высокой ответственности.

После принятия христианства и на Руси, и в Польше наблюдается большой культурный и нравственный подъём: появление письменности, переход на новый уровень архитектуры, смягчение нравов и обычаев, отказ от многожёнства и новое понимание семьи. В обоих государствах имело место двуязычие.

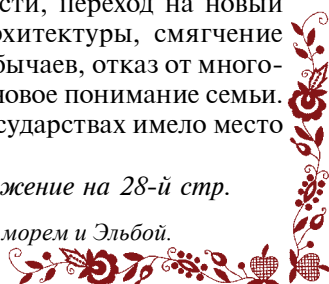
Продолжение на 28-й стр.



Мешко I

¹ Лютичи — общее название для полабского союза племён, живших между Одрой, Балтийским морем и Эльбой.

² Волхвы — языческие жрецы.



СРАВНИТЕЛЬНЫЙ АНАЛИЗ ПРИНЯТИЯ ХРИСТИАНСТВА НА РУСИ

Окончание.

Начало на 26-й стр.

НА РУСИ, со времени принятия христианства и до конца допетровской эпохи, сосуществовали два языка: древнерусский, относившийся к группе восточнославянских языков и старославянский, относившийся к группе южнославянских языков. Древнерусский язык был родным языком для жителей Киевской Руси, а старославянский появился после крещения Руси. Первый был разговорным и деловым языком, а второй — языком богослужений и церковной литературы. Оба языка имели общее происхождение и были похожи, постепенно смешивались, что привело к тому, что сегодня в русском языке часть слов имеет древнерусские корни, а часть — старославянские.

В Польше после принятия христианства возникла похожая ситуация, только на месте древнерусского был древнепольский, а на месте старославянского латынь. Она так же, как и старославянский, стала языком церкви и литературы, а древнепольский был разговорным языком. Устное творчество христианского периода существовало и развивалось, несмотря на преследования, параллельно с официальной литературой, по крайней мере, до XIV в.

В обоих государствах присутствовало двоеверие, сочетание христианских догматов, правил, традиций и старых языческих представлений. Христиане молились в церквях, клали поклоны перед домашними иконами, но одновременно справляли и старые языческие праздники. Так на Руси праздник Коляды слился с Рождеством Христовым и Крещением. Сохранился и праздник Масленицы, который сегодня отмечается перед Великим постом, и день Ивана Купалы. Вера в Христа и святых угодников сочеталась с домовыми и лешими, русалками и упырями. В Польше католические священники старались придавать старинным языческим обрядам христианский характер, вместо



того чтобы искоренять их, и тем самым сильнее укрепляли в умах простого народа новую религию. И сегодня многие современные польские традиции восходят к языческой культуре и народным обычаям (иногда в сочетании с религиозными обрядами). Так, сегодня поляки празднуют проводы зимы, похожие на русскую Масленицу: соломенную куклу Мажанну³ поджигают, а затем топят в реке с целью прогнать зиму и ускорить пробуждение природы. Есть праздник, напоминающий наш день Ивана Купалы, когда в Пасхальный («мокрый») понедельник идёт обливание всех водой.

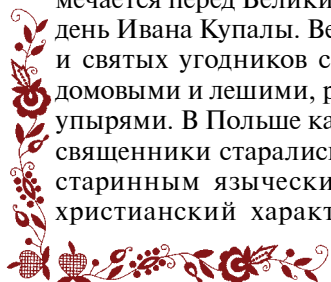
Различий в принятии христианства обоими государствами не так много, но они также немало важны. В Польше, в отличие от Руси, не было «испытания вер», когда Владимир, как рассказывает «Повесть временных лет», выбирал между католичеством, православием, иудаизмом и исламом и сделал выбор в пользу православия.

А на Руси, в отличие от Польши, принятие христианства не связано с появлением государственности. Согласно норманской теории, Древнерусское государство возникло в 862 году, когда на Русь был призван

Рюрик, или в 882 году, когда Олег захватил Киев. Согласно анти-норманской теории, государство возникло в результате внутреннего развития общества ещё до призвания Рюрика. Таким образом, возникновение государства на Руси не связано с принятием христианства, которое лишь усилило его. Год 966, когда была крещена Польша, считается датой создания первого польского государства. Сближение с Империей, и особенно с Чехией, оказавшей вооружённую поддержку Мешко I, помогло польскому князю присоединить к своим владениям Западное Поморье (967г.). Восточное Поморье было присоединено, по-видимому, ещё раньше мирным путём. Правивший в Гданьске князь признал свою зависимость от Мешко I. Основав в Познани первую польскую епархию, он перенёс туда и столицу.

С течением времени православная церковь за крещение Руси объявила Владимира святым, равноапостольным (т.е. равным апостолам раннего христианства). А ещё из летописей мы узнаем, что Владимира называли Крестителем. У Мешко прозвищ за принятие христианства не было. Есть точка зрения, что имя Мешко это на самом деле прозви-

³ Славянская богиня, которую связывают со смертью и уничтожением.



И В ПОЛЬШЕ

ше, означающее «медведь». Но это прозвище никак не связано с принятием христианства, так как дано оно было ему от рождения.

Русь и Польша после христианизации получили поддержку разных государств: Византии и Священной Римской империи. Но самым главным отличием в принятии христианства этими двумя странами является то, что Русь приняла православие, а Польша — католичество. Это во многом определило дальнейшее культурное и политическое развитие этих государств и даже их отношения между собой, ведь некоторые войны между государствами происходили именно из-за религии.

Но несмотря на эти различия, и Русь, и Польша в процессе христианизации и после него оказались частью европейской общности. Хотя христианство и было принято по разным образцам, это облегчило связи Руси и Польши с европейскими христианскими государствами и сделало их культуру (несмотря на самобытность каждой из них) частью европейской культуры, а их самих — частью европейской христианской цивилизации.

Тот факт, что христианство было принято из Константинополя и из Рима, объясняется конкретными политическими обстоятельствами, степенью интенсивности культурных, экономических и политических связей Руси с Византией, Польши со Священной Римской империей.

Принятие христианства на Руси и в Польше свидетельствует о серьёзных социальных процессах внутри этих стран, выразившихся в развитии феодальных отношений. Христианство освящало классовое неравенство, отношения господства и подчинения, феодальную структуру общества, обожествляло государственную власть. Церковь в обоих государствах становится крупным землевладельцем.

Несмотря на то, что принятие католичества или православия поставило русский и польский народы в совершенно разные культурные ситуации, оказалось, что между ними очень много общего.

Анастасия КИРЯЧЕК

150. Rocznica urodzin Lucjana Żeligowskiego



LUCJAN Mieczysław Rafał Żeligowski urodził się 17 października 1865 roku w Oszmianie. Był synem Gustawa i Władysławy z Tracewskich.

Po zdobyciu matury w 1885 roku wstąpił na ochotnika do 116. Wiazemskiego pułku piechoty. Wkrótce został skierowany do Junkrowskiej Szkoły Piechoty w Rydze. W 1888 roku był promowany na podporucznika i został skierowany do 136. Taganroskiego pułku piechoty, który stacjonował w Nowomoskowsku w guberni Jekaterynosławskiej. W 1903 roku pułk przeniesiono do Jelisawetgradu w guberni Chersońskiej, zaś w 1913 roku — do Rostowa nad Donem. W 1904 roku kapitan Żeligowski wystąpił na front w Mandzurii do 288. Kulikowskiego pułku piechoty. Po dwu latach powrócił do swojego 136. pułku.

Początek I Wojny światowej zastał podpułkownika Żeligowskiego na kursie starszych oficerów w Petersburgu. Po szkoleniu został awansowany na pułkownika i objął dowództwo 261. Achulgińskiego pułku piechoty.

W październiku 1915 roku Żeligowskiego na własną prośbę przeniesiono do formowanej w Bobrujsku Brygady Strzelców Polskich. Objął dowództwo II batalionu. Wkrótce Żeligowskiego przeniesiono do 216. Ostaszewskiego pułku piechoty, którym dowodził do końca roku.

W styczniu 1917 roku Brygadę Strzelców Polskich przeformowano na Dywizję Strzelców Polskich i Żeligowski objął dowództwo I pułku tej Dywizji. Od końca kwietnia tymczasowo pełnił obowiązki dowódcy Dywizji. We wrześniu 1917 roku Dywizja Strzelców Polskich weszła w skład I Korpusu Polskiego, gdzie stała się I Dywizją pod dowództwem Lucjana Żeligowskiego.

W maju 1918 roku Żeligowski wszedł w skład Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (Naczipol). W dniu 3 lipca był awansowany na generała podporucznika oraz mianowany został dowódcą Wojsk Polskich na Wschodzie.

Na początku października generał Żeligowski przybył do Jekaterynodaru by przystąpić do przeformowania Oddziału Polskiego na IV Dywizję Strzelców Polskich, która miała składać się z brygady piechoty, dywizjonu ułanów, dywizjonu artylerii, kompanii inżynierskiej i oddziału lotniczego.

Już w listopadzie 1918 roku IV Dywizja wyruszyła do Polski, która właśnie odzyskała niepodległość. W kwietniu 1919 roku Dywizja została skierowana do Galicji Wschodniej. Była to pierwsza i jedyna polska formacja wojskowa z Rosji, która dotarła do Kraju z bronią w ręku. W Stanisławowie została przemianowana na 10. Dywizję Piechoty Wojska Polskiego.

W wojnie polsko-bolszewickiej Żeligowski dowodził najpierw Frontem Litewsko-Białoruskim, potem grupą operacyjną, by znów objąć dowództwo „swojej” 10. Dywizji.

W październiku 1920 roku Żeligowski na czele Pierwszej Dywizji Litewsko-Białoruskiej zbrojnie zajął Wilno i utworzył Litwę Środkową jako samodzielne państwo, które wkrótce zostało połączone z Polską.

Z dniem 1 grudnia 1921 roku został awansowany na generała porucznika, zaś w dniu 31 marca 1924 roku awansowano go na generała broni ze starszeństwem z 1 lipca 1923 roku i pierwszą lokatą w korpusie.

Kierował Inspektoratem Armii w Warszawie od listopada 1921 roku do listopada 1925 roku, kiedy został Ministrem Spraw Wojskowych. Ułatwił Piłsudskiemu przeprowadzenie zmian stanu w maju 1926 roku. Po przewrocie powrócił do stanowiska inspektora armii. W dniu 31 sierpnia 1927 roku przeszedł w stan spoczynku.

W latach 1935–1939 był posłem na Sejm. We wrześniu 1939 roku ewakuował się do Francji, a po jej upadku do Anglii. Był członkiem Rady Narodowej RP i przewodniczącym jej Komisji Wojskowej oraz Kanclerzem Kapituły Orderu Virtuti Militari. Po zakończeniu wojny zadeklarował powrót do Kraju. Zmarł w dniu 9 lipca 1947 roku. Złotki generała przewieziono do Polski i pochowano na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

630 lat – Układ polsko-litewski w Krewie, w myśl którego Jagiełło w zamian za koronę polską razem z zaślubieniem Jadwigi zobowiązał się do przyjęcia chrztu w obrządku łacińskim i przyłączenia ziem Litwy i Rusi do Polski (14.08.1385).

990 lat – Koronacja Mieszka II Lamberta na króla Polski (25.12.1025).

940 lat – Bolesław Chrobry koronował się w Gnieźnie na króla Polski (25.12.1075).

645 lat – Śmierć na Wawelu Kazimierza Wielkiego, ostatniego władcy z rodu Piastów na tronie polskim (5.11.1370).

645 lat – Koronacja Ludwika Węgierskiego na króla Polski (17.11.1370).

605 lat – Pokonanie Krzyżaków przez wojska polsko-litewskie w bitwie pod Koronowem (10.10.1410).

580 lat – Pokój wieczysty w Brześciu Kujawskim między Polską a Zakonem Krzyżackim (31.12.1435).

500 lat – Śmierć Barbary Zapolyi, królowej polskiej, żony Zygmunta I Starego (2.10.1515).

495 lat – W Bydgoszczy na sejmie obozowym król wydał ordynację dotyczącą rozmieszczenia oddziałów dla obrony kresów południowo-wschodnich (3.11.–7.12.1520).

440 lat – Odbyla się druga wolna elekcja we wsi Wola pod Warszawą (7.11.–15.12.1575).

395 lat – Sejm uchwalił podatki na zaciąg żołnierzy na wojnę z Turcją (3.11.–11.12.1620).

360 lat – Szwedzi pod Wojniczem pokonali armię polską dowodzoną przez hetmana polnego koronnego Stanisława Lanckorońskiego (3.10.1655).

360 lat – Król Jan II Kazimierz opuścił kraj (17.10.1655).

360 lat – Stefan Czarniecki po trzytygodniowym oblężeniu poddał Kraków (19.10.1655).

360 lat – Bracia Janusz i Bogusław Radziwiłłowie zawarli w Kiejdanach formalny traktat ze Szwecją, uznając Karola X Gustawa królem Polski (20.10.1655).

360 lat – Władzę Karola X Gustawa oficjalnie uznali przedstawiciele szlachty z województw: belskiego, kijowskiego, krakowskiego, lubelskiego, ruskiego, sandomierskiego i wołyńskiego (21.10.1655).

360 lat – Tatarzy pokonali Kozaków dowodzonych przez Chmielnickiego pod Jezierną, a następnie otoczyli ich w obozie pod Załóżcami i zmusili do bezwarunkowej kapitulacji (10.11.1655).

360 lat – Oblężenie warownego klasztoru ojców paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Bohaterska obrona urosła do rangi symbolu i stała się punktem zwrotnym w wojnie (19.11.–27.12.1655).

360 lat – Jan II Kazimierz wydał w Opolu uniwersał wzywający mieszkańców Rzeczypospolitej do walki ze Szwedami (20.11.1655).

360 lat – W Tyszowcach nad Bugiem zawiązała się konfederacja wojsk koronnych w obronie wiary i ojczyzny. Regimentarzem mianowano Stefana Czarnieckiego (29.12.1655).

355 lat – Stanisław Lubomirski zmusił do kapitulacji rosyjskie wojska Wasyla Szeremetiewa pod Cudnowem (3.11.1660).

340 lat – Anna Dorota Chrzanowska, żona komendanta oblężonego przez wojska turecko-tatarskie zamku-twierdzy Trembowla, zagroziła wysadzeniem zamku w razie kapitulacji, co przyczyniło się do podtrzymania ducha bojowego załogi i pozwoliło doczekać się odsieczy (19.09.–05.10.1675).

310 lat – Koronacja Stanisława Leszczyńskiego i jego żony Katarzyny z Opalińskich w katedrze warszawskiej (4.10.1705).

250 lat – W Warszawie powstał Teatr Narodowy (19.11.1765).

220 lat – Dokonano III rozbioru Rzeczypospolitej (24.10.1795).

220 lat – Na wieść o III rozbiorze Rzeczypospolitej król Stanisław August Poniatowski abdykował (25.11.1795).

215 lat – W Warszawie powstało Towarzystwo Przyjaciół Nauk (1.11.1800).

210 lat – W Krzemieniu powstało Gimnazjum Wołyńskie, które stało się centralnym ośrodkiem polskiej nauki i życia kulturalnego na Ukrainie (13.10.1805).

195 lat – W czasie drugiego sejmu Królestwa Polskiego odrzucono większość projektów rządowych. Oburzony car Aleksander I opuścił Warszawę i przez następne 5 lat nie zwoływał sejmu (13.09.–13.10.1820).

185 lat – Noc Listopadowa. Sprzysiężenie Wysockiego rozpoczęło w Warszawie akcję, która zapoczątkowała powstanie listopadowe (29/30.11.1830).

185 lat – Dyktatorem powstania został generał Józef Chłopicki (5.12.1830).

185 lat – Sejm Królestwa Polskiego uznał powstanie za narodowe (18.12.1830).

160 lat – W Stambule zmarł na cholerę Adam Mickiewicz, najwybitniejszy polski poeta (26.11.1855).

155 lat – Urodził się Ignacy Paderewski, pianista, kompozytor, polityk (6.11.1860).

155 lat – Urodził się Jan Kasprzowicz, poeta, dramaturg (12.12.1860).

140 lat – Urodził się Władysław Orkan, prozaik, dramaturg, poeta (27.10.1875).

135 lat – Urodził się Tytus Czyżewski, poeta, prozaik, krytyk i teoretyk sztuki, artysta malarz (28.12.1880).

120 lat – Urodził się Antoni Słonimski, poeta, prozaik, autor sztuk scenicznych, felietonista (15.11.1895).

115 lat – Urodziła się Halina Konopacka, lekkoatletka, mistrzyni olimpijska roku 1928 w rzucie dyskiem (11.11.1900).

115 lat – W Warszawie otwarto gmach *Zachęty Sztuk pięknych* (15.12.1900).

110 lat – Urodził się Adam Ważyk, poeta, prozaik, eseista, autor sztuk scenicznych, tłumacz (17.11.1905).

105 lat – Zmarła Maria Konopnicka, poetka, prozaik, autorka utworów dla dzieci (8.10.1910).

105 lat – Urodził się Jerzy Putrament, poeta, prozaik, eseista, felietonista (14.11.1910).

100 lat – Z I Legionu Puławskiego i II Legionu Lubelskiego sformowano Brygadę Strzelców Polskich pod dowództwem generała Piotra Szymanowskiego (10.1915).

95 lat – W Suwałkach Polska i Litwa podpisały umowę o przebiegu granicy. Wilno pozostało po stronie litewskiej (7.10.1920).

95 lat – W związku z decyzją o pozostawieniu Wilna przy Litwie generał Lucjan Żeligowski na czele 14-tysięcznej grupy wojsk zajął miasto i ogłosił powstanie Litwy Środkowej (9.10.1920).

95 lat – W Tczewie uroczystie otwarto Szkołę Morską (8.12.1920).

90 lat – W Warszawie w mauzoleum urządzonym pod arkadami pałacu Saskiego złożono proch Nieznanego Żołnierza – obrońcy Lwowa z 1918 roku (2.11.1925).

90 lat – Zmarł Stefan Żeromski, prozaik, dramaturg, publicysta (12.11.1925).

85 lat – Zmarł Włodzimierz Pierzyński, prozaik, komediopisarz (21.10.1930).

85 lat – W Gdyni powstała Liga Morska i Kolonialna (27.10.1930).

85 lat – Inauguracja Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie (7.11.1930).

85 lat – Polski samolot myśliwski PZL P-6 został uznany za najlepszy w Paryskim Międzynarodowym Salonie Lotniczym (22.12.1930).

80 lat – Na Ukrainie rozwiązano polski rejon narodowościowy tzw. „Marchlewszczyznę” (10.1935).

80 lat – Córka Marii Skłodowskiej-Curie Irena otrzymała wraz z mężem Fryderykiem Joliot Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii (10.12.1935).

80 lat – Państwową Nagrodę Literacką otrzymała Zofia Nałkowska (29.12.1935).

75 lat – Zmarła Olga Boznańska, malarka (26.10.1940).

70 lat – W Krakowie zmarł polityk Wincenty Witos (31.10.1945).

65 lat – W Polsce przeprowadzono reformę systemu pieniężnego. 100 złotych wymieniano na 3 złote (28.10.1950).

60 lat – W Stoczni Gdańskiej zwodowano drobnicowiec „Marceli Nowotko” – pierwszy polski statek o tonażu 10 tysięcy ton (15.11.1955).

45 lat – Zmarł Julian Przyboś, poeta, eseista (6.10.1970).

45 lat – Podpisano układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między PRL i RFN, który zawierał uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (7.12.1970).

45 lat – Masakra w Gdyni. Na skutek ognia otworzonego przez wojsko zginęło kilkanaście robotników (17.12.1970).

35 lat – Literacką nagrodę Nobla otrzymał Czesław Miłosz (9.10.1980).

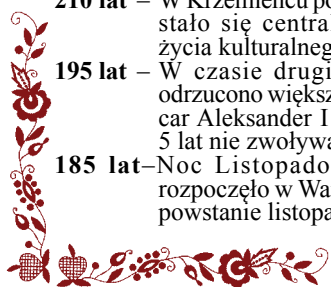
30 lat – Zmarł Ireneusz Iredyński, poeta, prozaik, autor sztuk scenicznych (9.12.1985).

25 lat – Zmarł Adolf Rudnicki, prozaik, eseista, felietonista (14.11.1990).

25 lat – Polska i zjednoczone Niemcy podpisały traktat potwierdzający granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej (14.11.1990).

25 lat – Zmarł Tadeusz Kantor, reżyser teatralny, twórca teatru „Cricot 2” (8.12.1990).

25 lat – Lech Wałęsa zwyciężył w drugiej turze wyborów prezydenckich (9.12.1990).





Komu się szczęści, to mu i wilk woły popasie

У кого счастье поведётся, у того и петух несётся

Trafiło ziarnko między żarna

Угодило зёрнышко промеж двух жерновов

Ten sam towar, tylko w innym opakowaniu

Та же штука, да под хреном

Każda głowa ma swoją czapkę

У всякого скота своя пестрота

Wszystkie główki mają swe wymówki

У лентяя Федорки свои отговорки

Każdy dudek ma swój czubek

У каждой пташки свои замашки

I diabła by przegadał

Ты ему слово, а он тебе десять

Każda krowa swoje cięło liże

У кошки котя — тоже дитя

Nóg na loterii nie wygrałem

У меня ноги не казённые

Murzyn Murzyna nie usmoli

Угля сажей не замажешь

Czekaj tatko latka, aż wszędzie salotka

Улита едет, да когда-то будет

Co głowa, to rozum

Ум хорошо, а два лучше



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

*Projekt jest współfinansowany
ze środków finansowych otrzymanych
z Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w ramach konkursu na realizację
zadania „Współpraca z Polonią
i Polakami za granicą w 2015 roku”*



**WIADOMOŚCI
POLSKIE**
Nr 4 (48) 2015 r.

Redaguje kolegium
Redaktor naczelny
Aleksander SIELICKI

Pismo Polaków z Południa Rosji
Adres redakcji: 350000, m. Krasnodar,
ul. Krasnoarmejская, 53. Pok. 4. Tel.: +7-918-217-90-77,
E-mail: poloniakubania@mail.ru Nakład 999 egz.

**ПОЛЬСКИЕ
ВЕДОМОСТИ**
№ 4 (48) 2015 г.

Редактирует коллегия
Главный редактор
Александр СЕЛИЦКИЙ

Издание поляков Юга России
Адрес редакции: 350000, г. Краснодар,
ул. Красноармейская, 53. Комн. 4. Тел.: +7-918-217-90-77,
E-mail: poloniakubania@mail.ru Тираж 999 экз.



Z zasobów Centralnego Państwowego Archiwum Dokumentów Filmowych
i Fotograficznych w Petersburgu. Pierwsza publikacja.

Gazeta ścienna „Głos Strzelca”
Polskiego Domu Oświaty, nr 2 z 1927 r.